



KORONAWIRUS. Zmarło kolejnych troje zabrzezan, a miasto utworzyło w Biskupicach szpital covidowy

Respiratory w pogotowiu

Choć koronawirus coraz bardziej uderza w polskie społeczeństwo, a rząd wprowadza od soboty kolejne obostrzenia w życiu publicznym, w Zabrzu sytuacja wydaje się – przynajmniej na chwilę obecną – względnie opanowana. Tym niemniej łatwo nie jest: bo z jednej strony we wtorek (3 listopada) liczba nowych infekcji w mieście spadła do zaledwie 7, ale wczoraj wynosiła znów 30. Co gorsza, o ile od początku pandemii zmarło sześć osób, to w ostatnich dniach w wyniku pandemii zanotowaliśmy trzy kolejne zgony. W sumie w Zabrzu zainfekowanych jest obecnie 788 osób. Niestety, w całym kraju liczba zarażonych systematycznie wzrasta (wczoraj przekroczyła 25 tysięcy osób) i z tego powodu także zabrzański urząd miejski przeszedł na częściową pracę zdalną, a od soboty zamknięte zostaną sklepy i punkty usługowe w galeriach handlowych, a klientów będą obsługiwać tylko sklepy spożywcze, apteki i drogerie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Wytropiony włamywacz

Policjanci z V komisariatu (Zabrze-Rokitnica, ul. Krakowska 11) wytropili 29-letniego uciekiniera z zakładu karnego, który w połowie października włamał się i splądrował jedno z mieszkań przy ul. Kosmowskiej. Decyzją sądu złodziej został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące, ale grozi mu nawet dziesięć lat więzienia.

– Sprawca wybił szybę i przez okno dostał się do mieszkania, z którego wziął sprzęt elektroniczny, w tym telefony komórkowe i zegarek. Udało się szybko wytropić pasera, do którego udał się z „fantami” i odzyskać jeden z telefonów. Na dalszym etapie śledztwa ustalono, że sprawcą jest skazaniec z zakładu karnego w Wojkowicach, do którego w lutym nie powrócił z przepustki. Od tamtego czasu mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania – mówi Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu.

W poniedziałek (2 listopada) namierzono 29-latkę. Daleko nie trzeba go było szukać, bo ukrywał się w jednym z mieszkań na terenie Rokitnicy. W chwili zatrzymania był kompletnie zaskoczony, a na ręce miał zegarek z włamania... (pej)

REKLAMA

**PRZEKAZANIE
KAMIZELEK
ODBLASKOWYCH**

patrz na str. 2

**Ślad wodny czyli
suma zużytej wody**

Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

patrz na str. 6

ISSN 0209-2719



Czy Strajk Kobiet dobiegł w naszym mieście końca? Za, ale jednak przeciw

Bardzo duże ograniczenia wprowadzone wczoraj w związku z walką z epidemią oraz nierealne i niemal absurdalne żądania Ogólnopolskiego Strajku Kobiet prawdopodobnie całkowicie wycisną protesty związane pierwotnie z decyzją Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego zaostrzenia aborcji. A jeszcze kilka dni temu, blokada (także samochodowa) w Zabrzu na al. Korfanteusza zbiegła się nawet z wieczornym masowym wyjazdem na cmentarzu (piszemy o tym na str. 4).

Marsz (głównie kobiet i młodzieży, w tym niepełnoletniej) natrafił po drodze na wysokości wiaduktu koło dworca kolejowego na kontrmanifestację kibiców Górnik. Do bezpośredniej konfrontacji jednak nie doszło, a na stronie internetowej Torcidy pojawił się potem wpis, że klub kibica wspiera kobiety w proteście, ale nie zgadza się z poglądami lewicowymi spod znaku Antify.

Do wiecu grupki protestujących doszło także na schodach wejściowych do Teatru Nowego. – Nikt nas nie pytał o zgodę i takie wykorzystanie naszego obiektu nie można traktować jako oficjalnego poparcia naszej instytucji oraz zabrzańskiego środowiska artystycznego dla manifestacji i protestujących – zaznacza jednak dyrektor teatru, Jerzy Makselon. – Na prośbę natomiast grupy naszych aktorów, na teatralnym facebooku poja-

wił się wpis dotyczący protestu kobiet. To była jednak także manifestacja poparcia zespołu aktorów, a nie Teatru Nowego jako instytucji. Wpis zresztą został dość szybko usunięty – tłumaczy teraz dyrektor.

Mimo wszystko, wczoraj (4 listopada) popołudniem kolejna grupa protestujących osób (m.in. z hasłem Strajk Kobiet w Zabrzu) ruszyła sprzed siedziby PiS-u przy ul. Dworcowej przed Dom Muzyki i Tańca... (jak)

Nowa hala operacyjna, sześć szczelnie zamkniętych, betonowych tuneli kompostowniczych, zmodernizowane tunele oraz wentylatorownia z nowoczesnym systemem urządzeń do oczyszczania powietrza – uff, dobiegła właśnie końca modernizacja zakładu przetwarzania odpadów komunalnych FCC Polska przy ul. Cmentarnej w Zabrze. Inwestycja, która w założeniu ma zupełnie wyeliminować problem cuchnącego odorów śmieciowego w śródmieściu, kosztowała ponad 15 mln zł. Niestety, nie jest do końca jasne czy wszystkie nowe rozwiązania już zostały uruchomione, gdyż – jak ustalił GŁOS – trwa oczekiwanie na wymagane prawem odbiorów końcowych.

Zakończyła się modernizacja zakładu przetwarzania śmieci, ale nie wiadomo, kiedy nowa instalacja zacznie działać pełną parą

Fetor w hermetyzacji



– Tym samym zabrański zakład stał się najnowocześniejszym zakładem przetwarzania odpadów w regionie – twierdzi Aldona Dydak, rzecznik prasowa firmy FCC. Nie zmienia to faktu, że jeszcze minionego lata uciążliwości odorowe były tak dokuczliwe, że mieszkańcy – nie wyłączając władz miasta – do reszty stracili wiarę do dobre intencji firmy i zaufanie do jej działania. Zakończona inwestycja niczego też nie zmienia w rozstrzygniętym już postępowaniu przetargowym gminy, w myśl którego od początku października FCC

utracił – na rzecz Alby – kontrakt na wywóz śmieci spod zabrzańskich domostw.

Przypomnijmy, iż modernizację zakładu przetwarzania odpadów komunalnych rozpoczęto w październiku 2018 roku, a jej celem było zneutralizowanie uciążliwości zapachowych, powstających w wyniku biologicznego przetwarzania odpadów komunalnych. Inwestycja polegała na pełnej hermetyzacji tego procesu. Teraz – jak zapewnia FCC – kompostowanie odpadów biodegradowalnych, które wcześniej częściowo odbywało

się na zewnątrz jest prowadzone w szczelnej hali, a powietrze powstałe w procesie przetwarzania śmieci oczyszcza na bieżąco system trzech rodzajów filtrów. Zdjęcia dołączone jednak do przesłanego nam komunikatu prasowego pokazują, że hale przetwarzania śmieci stoją na razie puste.

Jak docelowo ma przebiegać unowocześniony proces przeróbki śmieci? – W pierwszej kolejności powietrze z hali oczyszczone zostaje w biofiltrze. Następnie rozpoczyna się proces oczyszczania mechanicznego z cząstek sta-

łych, np. pyłów, na końcu dodatkowo powietrze przepuszcza się jeszcze przez filtr z węglem aktywnym, który jest najlepszym znanym pochłaniaczem organicznych związków zapachowych – mówi Krzysztof Tomczyński, dyrektor ds. inwestycji i technologii w FCC Polska. – Powietrze staje się całkowicie czyste, pozbawione zapachów i może trafić z powrotem do atmosfery.

– FCC Polska w Zabrzu jest jednym z pierwszych zakładów w kraju, który postawił na tak szeroko zakrojone działania i podjął decyzję o hermetyzacji całej hali mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów. Skuteczność zastosowanych technologii gwarantuje uznana austriacka firma Scheuch, a rozwiązania zaprojektowane są tak, aby w najlepszy możliwy sposób rozwiązać problem odoru. Ponadto, oprócz likwidacji zapachu, hermetyzacja będzie miała również znaczący wpływ na zmniejszenie hałasu – dodaje jeszcze Dydak.

Cała inwestycja sfinansowana została ze środków Grupy FCC Environment, miasto nie dołożyło do tego ani złotówki. – Inwestycja hermetyzacji procesów

odbywających się w zakładzie była naszym najważniejszym zobowiązaniem wobec mieszkańców Zabrze i cieszymy się, że mogliśmy je w końcu spełnić – mówi Paweł Szewczyk, prezes FCC Polska. – Pomimo opóźnień w budowie, spowodowanych zmianami w prawie, udało się nam maksymalnie nadrobić stracony czas.

Dodajmy, że od października w zabrzańskim zakładzie działa dodatkowy system likwidujący nieprzyjemne zapachy, tzw. moka bariera izolacyjna. – Kurtyna izolacyjna jest bardzo zaawansowaną metodą neutralizacji zapachów: chodzi o zamglawianie pod wysokim ciśnieniem roztworu wodnego z neutralizatorem zapachu – wyjaśnia Tomczyński. – Może pracować cały rok, całą dobę i w każdych warunkach pogodowych.

Szkoda, że nie zdecydowano się na zastosowanie tej instalacji przynajmniej kilka lat wcześniej. Mieszkańcom żyłoby się już lepiej, a i firma nie stałaby się w naszym mieście synonimem prowadzenia biznesu bez oglądania się na dobro okolicznych mieszkańców... (pej)

P R O M O C J A

PRZEKAZANIE KAMIZELEK ODBLASKOWYCH DLA PRZEDSZKOLA NR 39 W ZABRZU ROKITNICY PRZEZ SPÓŁKĘ ZBM-TBS

Piękne, letnie chwile już dawno za nami. Zaczęły się ponure, jesienne dni, kiedy bezpieczeństwo pieszych na drodze jest szczególnie ważne. Szybko zapadający zmierzch sprawia, że piesi stają się mniej widoczni dla kierujących, szczególnie na nieoświetlonych drogach.

W trosce o naszych najmłodszych mieszkańców, Spółka ZBM-TBS, kluczowy zarządca nieruchomości w regionie, w ramach akcji „Bezpieczny przedszkolak” ufundowała 150 kamizelek odblaskowych dla dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 39 w Zabrzu.

Akcja zrodziła się z inicjatywy ZBM-TBS Sp. z o.o. i Rady Dzielnicy Rokitnica, mając na uwadze, że wielu podopiecznych przedszkola nr 39 mieszka w zasobach Spółki.

W samej tylko Rokitnicy ZBM-TBS zarządza 214 budynkami Wspólnot Mieszkaniowych.

W dniu 22 października 2020 r. Kierownik miejscowej Administracji nr 5 ZBM-TBS Pani Sonia Kapica, w imieniu Zarządu Spółki, przekazała kamizelki na ręce Dyrekcji placówki.

Przód koszulek zdobi logo Spółki ZBM-TBS, na odwrocie zaś znajduje się nazwa przedszkola. Dzięki ich wykorzystaniu, znacząco poprawi się widoczność dzieci podczas spacerów i poruszania się na terenie miasta, a maluchy będą zawsze bezpiecznie wracać do swojego przedszkola.

Dzieci nie kryły radości, chętnie zakładając podarowane kamizelki, a uścisk małych rączek oraz radosny uśmiech na twarzy to dla Spółki największa nagroda.

ZBM-TBS Sp. z o.o. podkreśla, że przekazanie kamizelek wynika przede wszystkim z ogromnej troski i współodpowiedzialności o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci. Pokazuje tym samym, że jest partnerem odpowiedzialnym społecznie, a swoją rolę postrzega szerzej niż tradycyjne zarządzanie nieruchomościami.

Nie jest to pierwsza tego typu akcja Spółki ZBM-TBS. W 2016 firma ufundowała 360 kamizelek do innych zabrzańskich przedszkoli, które są usytuowane w zasobach naszej firmy. Znalazły się wśród nich również Przedszkole nr 41 i 49. Akcje społeczne dla Spółki ZBM-TBS nie są tematem nowym. Od lat wspiera festyny dzielnicowe, akcje na rzecz zabrzańskich dzieci, wspomaga schronisko „Psituli” i włącza się w wiele lokalnych inicjatyw społecznych.

W trosce o bezpieczeństwo i wygodę członków Wspólnot Mieszkaniowych, Spółka zachęca do odwiedzenia strony internetowej www.zbm-tbs.zabrze.pl i zarejestrowania się do elektronicznego biura obsługi klienta, które zapewni każdemu właścicielowi pełen wgląd w finanse wspólnoty oraz własne konto. Po zarejestrowaniu się, z Ebiura można korzystać bezpośrednio ze strony ebok.zbm-tbs.zabrze.pl. Użytkownicy cenią sobie wygodę korzystania, gdyż dzięki niemu większość codziennych spraw można załatwić bez konieczności wychodzenia z domu. W obecnej sytuacji jest to dla klientów Zarządu Budynków Mieszkaniowych-Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. bardzo ważne.



www.zbm-tbs.zabrze.pl | ebok.zbm-tbs.zabrze.pl



f ZBM-TBS Polub nas na Facebooku!

Przez 25 lat działała tam restauracja McDonald's, pierwsza w Zabrzu i w ogóle druga w śląskim regionie. Nic więc dziwnego, że wokół tego lokalu dorastało pokolenie młodych zabrzeńców. Odkąd jednak przed dwoma laty sieć zrezygnowała z tego punktu dystrybucji szybkiego jedzenia z powodu wyludniania się śródmieścia, lokal przy placu Wolności jest na głucho zamknięty. Ostatnie wieści są takie, że nowa restauracja (z dodatkami funkcji usługowych, cokolwiek miałyby to znaczyć) rozpocznie tam działalność za... około rok.

McDonald's to nie pierwsza placówka użyteczności społecznej, która wyprowadziła się z okolic placu Wolności. Kiedyś działało tu kultowe kino Marzenie, a także równie znana restauracja Pod Gronem znane go działacza społecznego Jerzego Zamyśłowskiego. Powstanie w mieście dwóch centrów handlowych oraz Multikina skutecznie wyprowadziło konsumentów ze śródmieścia. I na niewiele już się zdało wybudowanie przy pasażu Wolności kolejnego centrum handlowego – Galerii Zabrze. Nie ma się więc co dziwić, że snując plany dla przyszłości gminnego lokalu pozostawionego po McDo-

Blisko rok kolejny najemca lokalu po McDonald's negocjował z miastem warunki umowy...

Korowody z restauracją



miczny z dodatkowymi usługami towarzyszącymi. Przy czym funkcja gastronomiczna ma być wiodąca. Z przekazywanych nam informacji wynika, że nie powstanie tam jednak żaden bar szybkiej obsługi, lecz lokal restauracyjno-kawiarniany. W związku z tym od podpisania umowy, firma wpłaca do miejskiej kasy około 5 tysięcy złotych czynszu za najem lokalu o powierzchni 324 metrów kwadratowych – mówi Anna Wyleżół, naczelnik wydziału zarządzania mieniem Urzędu Miejskiego.

Niestety, z jej wyjaśnień wynika, że droga do uruchomienia nowej restauracji jest jeszcze daleka. Inwestor jest bowiem wciąż na etapie projektowania lokalu. Będzie też trzeba uruchomić procedurę uzyskania pozwolenia na budowę, a to wszystko wymaga dalszego czasu. – Lokal zostanie uruchomiony nie wcześniej niż w październiku 2021 roku. Liczymy, że tym razem wszystko się szczęśliwie zakończy, a miasto zyska nową atrakcję w śródmieściu – podsumowuje urzędniczka. (pej)

nald'sie i ogłaszając przetarg na stawkę czynszu, gmina postawiła twardy warunek: w miejscu tym musi powstać na powrót lokal gastronomiczny. Tylko tak bowiem będzie można choć trochę ożywić śródmieście, uzupełniając ofertę działających już tutaj kameralnych lodziarni czy pączkarni.

Na pierwszy przetarg ogłoszony 6 lipca 2018 roku nie zgłosił się jednak nikt chętny. Tydzień

później powtórzono więc procedurę, na skutek której zwycięzcą okazała się firma Proger, prowadząca bar mleczny w pobliskiej Galerii Zabrze, która chciała rozszerzyć zakres działalności. Niestety inwestor już po dwóch miesiącach wycofał się z planów oddając lokal. Gmina ogłosiła więc kolejny przetarg, który tym razem wygrało Centrum 2000 znanego zabrzeńskiego biznesmena Dariusza Jakimiszyna.

Sęk w tym, iż inwestor obstawał przy stworzeniu tu lokalu usługowego, na co miasto nie chciało się zgodzić. Przez długie miesiące trwało przeciąganie liny. I gdy już wydawało się, że miasto zaliczy kolejną porażkę, firma Jakimiszyna we wrześniu 2019 roku podpisała w końcu umowę najmu, wieńcząc długi proces negocjacji. – W drodze kompromisu zgodziliśmy się by powstał tam lokal gastrono-

OGŁOSZENIE

13 tys. głosów w budżecie obywatelskim Wyniki w piątek

Zakończyło się dwutygodniowe głosowanie w ramach VII edycji Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego na wymarzone przez mieszkańców projekty inwestycyjne w ich dzielnicach. Do rozdysponowania było dokładnie 5 mln 185 tys. złotych (o 135 tys. złotych więcej niż przed rokiem), przy czym do każdej tzw. małej dzielnicy trafi po 155 tys. złotych, a do dużych po 310 tys. złotych. Co najważniejsze, głosować mógł każdy mieszkaniec bez względu na wiek (w tym dzieci i młodzież), a nawet zabrzeńcy pracujący czy mieszkający za granicą. Listę zwycięskich projektów poznamy jutro – 6 listopada. Trwa bowiem dokładne zliczanie głosów.

Frekwencja wyborcza była jednak nieco niższa od ubiegłorocznej, kiedy to zagłosowało 14,3 tys. zabrzeńców. – Tym razem w głosowaniu wzięło udział około 13 tysięcy mieszkańców, z czego zdecydowana większość skorzystała z internetu, choć około 800 osób swojego wskazania dokonało na formularzu papierowym, który można było pobrać i wrzucić do urny w budynkach urzędu miejskiego przy ul. Powstańców Śląskich oraz Wolności. Teraz dokładnie wszystko zliczamy i już wkrótce ogłosimy listę zwycięskich projektów – mówi Eugeniusz Mizerski, odpowiedzialny w UM za organizację tych wyborów.

Na razie więc pewne jest tylko to, że mają być zrealizowane inwestycje w tych dzielnicach, w których do głosowania zgłoszono tylko po jednym projekcie. W ich wypadku wystarczył więc tylko jeden ważnie oddany głos, by zostały one zakwalifikowane do wykonania. Chodzi m.in. o remont łazienek w zespole szkolno-przedszkolnym na os. Młodego Górnika, stworzenie parku rekreacyjno-kulturalnego w Maciejowie, modernizację centrum kultury oraz placu zabaw przy SP 16 na Zaborzu czy modernizacja szatni oraz toalet w szkole na Zandce.

Przypomnijmy, że na skutek przeprowadzonego naboru, pozytywną ocenę urzędników i dopuszczonych do głosowania zostało 59 wniosków inwestycyjnych zgłoszonych przez mieszkańców (w tym pięć o charakterze ogólnomiejskim). Najwięcej, bo po siedem projektów skierowano do oceny mieszkańców w dzielnicy Centrum Południe oraz Centrum Północ.

Tymczasem w zabrzeńskim ratuszu została w ostatnich dniach podpisana umowa na wykonanie Sportostrady Zabrzeńskiej. Ten pomysł został swego czasu wybrany przez mieszkańców do realizacji z budżetu partycypacyjnego, ale okazało się, że jego koszty trzykrotnie przewyższyły zaplanowany budżet. Władze miasta postanowiły go więc zrealizować z innych budżetowych środków. I tak za blisko milion złotych alejka w parku im. Powstańców Śląskich (od zbiegu Sportowej i Rogera na os. Janek) zostanie do 31 maja 2021 przekształcona w trasę rowerowo-spacerową wraz z oświetleniem. (pi)

NARODOWE ŚWIĘTO
NIEPODLEGŁOŚCI
11 LISTOPADA
2020

MSZA ŚWIĘTA
W INTENCJI OJCZYZNY

z udziałem

MAŁGORZATY MAŃKI-SZULIK

Prezydent Miasta Zabrze

oraz

RADNYCH RADY MIASTA ZABRZE

sprawowana będzie w kościele p. w. św. Anny

11 listopada, o godz. 11.00

Retransmisja na kanale TVZ/kanal 140 w sieci Vectra i na YouTube/



Wiązanki kwiatów pod tablicą „Tych co grobów nie mają”
można składać indywidualnie przez cały dzień.

Zamknięcie bram cmentarzy nie przeszkodziło zabranom w celebrowaniu Dnia Wszystkich Świętych i Zaduszek. Choć każdy zrobił to po swojemu (albo w innym terminie). Nieliczni – zwłaszcza przyjezdni i osoby pracujące – nie zważając na zakazy, odwiedzili jednak w miniony weekend groby bliskich...

Po piątkowym komunikacie o zamknięciu cmentarzy od soboty do poniedziałku włącznie, wielu zabran dosłownie rzuciło wszystko, by zdążyć odwiedzić przed północą mogiły swych bliskich. Już po południu spowodowało to ogromne korki na drogach i trudności w dostaniu się samochodem z pracy do domu, skumulowane z utrudnieniami związanymi z blokadami dróg urządzonymi tego samego popołudnia przez osoby popierające Strajk Kobiet. Niestety, stan taki, zwłaszcza na drogach dojazdowych do cmentarzy zakończył się dopiero po północy.

Część zabran nie zdecydowała się jednak tego wieczoru na ten ryzykowny krok, z uwagi właśnie na zamieszanie i tłumy na nekropoliach. Spokojnie doczekali do rana, przeczytawszy w rządowym komunikacie, że cmentarze będą otwarte na czas pogrzebu... – Z samego rana zadzwoniłam na numery plebanii kilku kościołów, gdzie poinformowano mnie o godzi-

Zdjęta furtka, dziura w płocie... Gry cmentarne



Mimo zakazów i zamkniętych bram z wejściem na cmentarze w okresie Wszystkich Świętych i Zaduszek nie miały problemu... dziki. Taki oto obrazek na opisywanej w artykule nekropolii przy ul. Czołgistów uwieczniła telefonem Sylwia Celer.

nach tych uroczystości. Teraz wystarczyło jedynie dostosować do nich czas odwiedzin na grobach moich bliskich – zdradza **GŁOS**owi Czytelniczka (dane do wiadomości redakcji). Kobieta, która najpierw około

godziny 10.30 zajęła wraz z synami na cmentarz parafii św. Anny przy ul. Czołgistów, obok żałobników zastała tam jedynie pracowników przygotowujących miejsca pod pochówki, których tego dnia miało być aż trzy,

a bramy miano zamknąć dopiero o godzinie 13. – *Osób, głównie w moim wieku i starszych, porządkujących mogiły z zaścielenia płyt nagrobnych, opadłych w minionym tygodniu stert liści i składających na nich kwiaty i znicze nie było wiele. Tak że w spokoju i skupieniu mogliśmy też pomodlić się przy każdej naszej mogile. Podobnie było i na pozostałych nekropoliach, także w innych miastach, gdzie zdążyliśmy w sobotnie przedpołudnie* – cieszy się zabrzanka. Kobieta dodaje, że uważa wybrane przez siebie wyjście za lepsze niż udanie się na cmentarz zgodnie z zaleceniami w tym tygodniu. Zarówno z krótkich dni i ciemności, jakie zapadają zanim wychodzi z pracy, jak i spodziewanych znacznych ilości odwiedzających cmentarze w tych dniach.

Podobne odczucia miały osoby, które odwiedziły ten cmentarz (i sąsiadujący z nim, należący do parafii św. Józefa) 1 listopada. Po przybyciu w okolice nekropolii zauważyliśmy może kilkanaście osób przy grobach. Okazało się, że bynajmniej nie weszły one tam ani przez płot, ani przez żadną dziurę, tylko przez... zdjętą z zawiasów bramkę, którą mimo

założonego łańcucha i masywnej kłódki można było bez problemu odsunąć. Oczywiście i w tym dniu odwiedzających cmentarz było może tyłu, ile bywa tam w dni powszednie, więc i tym razem można było pobyć przy grobach bliskich dłuższą chwilę, spokojnie pomodlić się, powspominać, zapalić znicze i nie stresować się wścibskimi spojrzemieniami tych, którzy przyjdzie na cmentarz tego dnia traktują często jak pokaz mody czy okazję do towarzyskich i rodzinnych spotkań, nie mających wiele wspólnego z oddaniem hołdu świętem i modlitwą za dusze naszych zmarłych.

W pewnym momencie przybyły niespodziewanie na miejsce pracownik zarządcy cmentarza na powrót osadził furtkę na zawiasach, więc osoby, które zastały ją zamkniętą zmuszone były opuścić cmentarz wspomnianą wcześniej dziurą w płocie. Mężczyzna wezwał też policję, jednak patrol zastawszy wszystkie wejścia zamknięte, odjechał. Zachowanie mężczyzny tak rozzłościło jednak jednego z chętnych do wejścia na teren cmentarza, że ponownie ściągnął furtkę, tym razem jednak zostawiając ją otwartą na oścież! Odjechaliśmy, zastanawiając się czy i jak długo tego dnia będą na tej nekropolii trwały te „gry cmentarne”.

Oczywiście podobnych problemów z łamaniem przepisów nie mieli ci, którzy mają bliskich na nie ogrodzonych nekropoliach, które w naszym mieście znajdują się np. przy świątyniach. (eska)

REKLAMA

NOWOŚĆ 2020!
OSIEDLE PYSKOWICE

- Domy w zabudowie szeregowej i bliźniaczej od 80 do 120 m²
- Duże ogrody
- Wysokie poddasza

5 domów z rabatem
10 000 zł



DOM100.EU
NOWE DOMY I MIESZKANIA

☎ 512 408 409 🌐 dom100.eu ☎ 534 300 409

Respiratory w pogotowiu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z kolei od poniedziałku na zdalne nauczanie przejdą także uczniowie najmłodszych klas szkół podstawowych, a przecież starsze roczniki już tak się kształcą od pewnego czasu. Tymczasem w Zabrzu trwa właśnie przekształcanie Szpitala Miejskiego w lecznicę wyłącznie dla pacjentów chorych na covid-19. Pierwszych dziesięć łóżek już jest zajętych, a od piątku w gotowości będzie już 106 miejsc szpitalnych, w tym sześć z respiratorami.

– *Musimy zmniejszyć mobilność społeczną, by nie zalał się system opieki zdrowotnej i by lekarze nie musieli dokonywać dramatycznych wyborów, kogo ratować, a kogo nie* – tłumaczył podczas środowej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki. Zapowiedział przy tym o zaprzestanie organizowania protestów społecznych (po wyroku Trybunału Konstytucyjnego), gdyż kolejnym, ostatnim już możliwym krokiem pozostanie całkowite zamknięcie kraju i gospodarki. A to może generować ogromne straty społeczne i ekonomiczne, włącznie z upadkiem firm i dramatami rodzinnymi.

– *Niestety w Zabrzu też pojawiły się już pewne perturbacje. Kilka dni temu mieliśmy przypadek, że jeden z pacjentów skierowany przez lekarza rodzinnego do szpitala transportem sanitarnym, przez kilka godzin krążył pomiędzy placówkami i były problemy z przekazaniem go do leczenia. Prawdopodobnie nie miał covidu, jednak sytuacja ta pokazała pewien problem, bo według naszej wiedzy szpitale nie były w pełni obłożone.*

Zwróciliśmy się więc w tej sprawie do urzędu wojewody, który obiecał poprawić aktualizowanie informacji o wolnych miejscach w szpitalach – mówi Artur Nowakowski, naczelnik wydziału zarządzania kryzysowego i ochrony ludności Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

28 października w nocy dotarła do gminy natomiast decyzja ministerstwa zdrowia o utworzeniu w Szpitalu Miejskim w Zabrzu docelowo 106 łóżek dedykowanych pacjentom z infekcją koronawirusa. Do reorganizacji placówki przystąpiono już nazajutrz i rozpoczęło się budowanie specjalnych śluz brudnych i czystych, by ograniczyć ryzyko rozprzestrzeniania się wirusa także wśród personelu. Zresztą placówka już w dużej mierze była przygotowana do zastosowania odpowiednich procedur, dzięki poczynionym w ostatnich latach inwestycjom i remontom.

Jednocześnie zdecydowano o przeobrażeniu większości jednostek dla potrzeb pacjentów z covidem. Wyjątek stanowią tu tylko oddziały intensywnej terapii oraz neurologiczno-udarowy, które pozostaną w dotychczasowym kształcie. Bez jakichkolwiek zmian działa także Centrum Zdrowia Matki i Dziecka, które na szczęście jest w osobnym budynku. Będą też nadal organizowane porody rodzinne i proste zabiegi ginekologiczne. Kompletnie zmienione ulegnie natomiast sposób funkcjonowania szpitalnego oddziału ratunkowego, popularnie nazywanego izbą przyjęć. Odtąd nie przyjmie on już pacjentów innych niż tych z koronawirusem.

Zabranie dotknięci nagłymi komplikacjami zdrowotnymi nie związanymi z covidem, powinni więc szukać pomocy w dwóch pozostałych zabrzańskich placówkach: szpitalu klinicznym nr 1 oraz Szpitalu Specjalistycznym lub ewentualnie w placówkach ościennych miast. – *Nie możemy dopuścić do krzyżowania się dróg pacjentów covidowych i niecovidowych, a ponadto musimy skupić się na leczeniu pacjentów zakażonych. Przy czym proszę pamiętać, że trafiać do nas będą nie tylko osoby z typowymi objawami, ale także ci, którzy w trakcie zakażenia będą wymagać leczenia chirurgicznego czy pourazowego* – wyjaśnia nam Mariusz Wójtowicz, prezes Szpitala Miejskiego.

Jak zaznacza, w placówce panuje pełna mobilizacja i bardzo dobre nastawienie do przekształceń i nowych wyzwań wśród personelu lekarskiego i pielęgniarskiego. – *Kilku lekarzy mamy na kwadrans, ale nie borykamy się z większymi problemami kadrowymi, zwłaszcza wśród anestezjologów tak potrzebnych do obsługi respiratorów. A tych na pewno u nas nie zabraknie, bo mamy ich aż 33. To wynik roztropnego działania z czasów jeszcze przed pandemią. Przy czym nie traktujemy tych urządzeń jako antidotum na wszystkie problemy koronawirusa. Trzeba dokładnie wiedzieć nie tylko jak ich użyć, ale także w którym momencie. Bo nieumiejętne zastosowanie może spowodować uszkodzenie płuc. Opracowaliśmy też dla personelu medycznego specjalny algorytm postępowania z pacjentem covidowym na po-*

szczególnych etapach infekcji. Kupujemy też właśnie dwie kapsuły transportowe, w których w sterylnych warunkach będzie można przenosić lub przewozić pacjentów zakażonych – podkreśla Wójtowicz.

Tymczasem koronawirus zaatakował także i to dość poważnie także kilku radnych (jeden z nich trafił w trybie nagłym do szpitala z silnym niedotlenieniem) oraz także Teatr Nowy. Chory jest czołowy aktor i w związku z tym (jako, że pełni także ważne funkcje w zarządzaniu instytucją) w odosobnieniu przebywa część administracji placówki. Miało to nie mieć wpływu na plan repertuarowy teatru, który z racji remontu placówki grał ostatnio w Domu Muzyki i Tańca. W środę zapadła jednak decyzja rządu o zawieszeniu wszelkich wydarzeń i występów kulturalnych. Pojedyncze infekcje pojawiają się także w Urzędzie Miejskim i gminnych instytucjach. W żadnym przypadku nie paraliżuje to jednak ich funkcjonowania.

Na razie nie zmieni się więc dotychczasowy „pandemiczny” sposób obsługi mieszkańców w Urzędzie Miejskim, który pracuje w poniedziałki w godz. 7.30-17, a od wtorku do piątku w godzinach 7.30-15.30. – *W dalszym ciągu większość spraw można załatwić telefonicznie czy elektronicznie. Ponadto sala obsługi klienta, w której załatwiane są sprawy prowadzone m.in. przez wydziały spraw obywatelskich czy komunikacji, funkcjonować będzie bez zmian. Ograniczona zostanie jednak liczba pracowników obsługujących okienka, wynikająca z obowiązujących przepisów. Z trybu pracy zdalnej wyłączone zostały zadania Urzędu Stanu Cywilnego oraz zadania inwestycyjne, które jednak będą realizowane w ścisłym rygorze sanitarnym* – wyjaśnia Dawid Wowra, rzecznik prasowy UM. (pej)

Bez maseczki do więzienia

Policjanci I komisariatu (Zabrze, ul. 3 Maja 53) w sobotę zatrzymali poszukiwanego listem gończym mężczyznę. 32-latek przykuł ich uwagę, ponieważ nie miał maseczki, a do tego popijał alkohol w miejscu publicznym. – *Podczas legitymowania okazało się, że mieszkaniec Rudy Śląskiej jest poszukiwany do odbycia kary pozbawiania wolności. Został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu, skąd trafił prosto za więzienne mury. Dodatkowo za brak maseczki i spożywanie alkoholu w miejscu publicznym został ukarany stosowanym mandatem* – potwierdza Sebastian Bijok z komendy policji w Zabrzu. (pj)

Czujny dyżurny

Zabrzański aspirant sztabowy Przemysław Wyrębski udowodnił, że policjantem jest się również po służbie. W miniony piątek, około godz. 19, zauważył mercedesa, który z dużą prędkością i zygakiem poruszał się ulicami naszego miasta. I to słusznie wzbudziło jego podejrzenia. Ruszył za mercedesem, a kiedy ten zatrzymał się na ulicy Szpitalnej, podszedł do kierowcy, aby sprawdzić stan kierowcy. Ten wprowadził oświadczył, że choruje na cukrzycę i źle się czuje, ale policjant nie dał wiary tym tłumaczeniom i wezwał patrol drogówki. I co się okazało? Badanie alkomatem wykazało 1,64 promila alkoholu w organizmie kierowcy. Przy okazji wyszło na jaw, że mężczyzna ma również zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz nieodpowiedzialnym zachowaniem 53-latek zajmie się sąd. (p)

REKLAMA

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 32 271-58-11,
www.GlosZabrze24.pl
redakcja@gloszabrze.pl

Redaktor naczelny:
Jakub LAZAR tel. 32 271-09-76
naczelnym@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji:
Wojciech SŁOTA
wojteks@gloszabrze.pl

Dziennikarze:
Przemysław JARASZ
tel. 32 271-46-89
przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryańska
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690-683-103,
drobne@gloszabrze.pl

czynne: pon. 9-17, wt.-pt. godz. 9-16;
Wydawca: ZSPD Druk: Polska Press
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

PIONART
Konstrukcje Sp. z o.o.
zatrudni:

ŚLUSARZY • ELEKTRYKA • MECHANIKA UTRZYMANIA RUCHU
oraz
PRACOWNIKÓW DO PRZYUCZENIA ROBÓT ŚLUSARSKICH

Miejsce pracy:
Zabrze, ul. Salomona Isaaca 4
Tel. 690 126 126

ZAPEWNIAMY
ATRAKCYJNE
WYNAGRODZENIE!



Ślad wodny czyli suma zużytej wody

ŚLAD WODNY (Water footprint) – jest to całkowita objętość wody potrzebna do wyprodukowania danego produktu, obejmująca cały proces jego powstania od surowców pierwotnych, po ich przetworzenie, aż po produkt końcowy. Jest to również ilość wody potrzebna do zneutralizowania zanieczyszczeń powstających w całym tym procesie. W kalkulacjach tych uwzględnia się tylko zasoby wody słodkiej, wody słone nie są uwzględniane.

W Polsce przyjmuje się, że średnia wartość śladu wodnego przeciętnego gospodarstwa domowego to od 350 do 400 litrów każdego dnia. Dla porównania w Etiopii jest to 15 litrów.

Największe zużycie wody występuje w sektorze rolniczym. Jest to aż 92 proc. światowego rocznego zużycia wody. Na drugim miejscu jest przemysł – 4,4 proc. Zużycie wody w gospodarstwach domowych stanowi 3,6 proc. całkowitego zużycia na świecie.

Co można zrobić, aby oszczędzać wodę i ograniczyć ślad wodny

Nikt nie osiągnie zerowego śladu wodnego z żywności, ponieważ każdy musi jeść. Mimo to, wybory dotyczące tego, jak i co jeść, mogą pomóc w ogólnym oszczędzaniu wody do produkcji żywności.

Zostań świadomym i odpowiedzialnym konsumentem

1. Ogranicz konsumpcję, kupuj rozsądnie i artykuły o jak najniższym śladzie wodnym.

Czy wiesz, że potrzeba ok. 6800 litrów wody na wyhodowanie bawełny potrzebnej do wyprodukowania pary jeansów, a kolejne 1400 na zwykły T-shirt? Nie ważne jak duża jest obniżka, dodatkowa para jeansów nie jest tego warta.

Wybieraj producentów, którzy dbają o zrównoważone zarządzanie zasobami wodnymi wykorzystywanymi w procesie produkcji.

2. Marnotrawstwo żywności to również marnotrawstwo wody i większy ślad wodny. Nie marnuj jedzenia.

Produkcja żywności stanowi obciążenie dla środowiska, między innymi poprzez nakłady wody i energii, które są marnotrawione wraz z wyrzucaną żywnością.

W Europie wyrzuca się średnio ok. 179 kg żywności/osobę rocznie. Według Greenpeace Polska

rocznie w Polsce marnuje się aż 9 mln ton żywności. Wyrzucamy głównie pieczywo (51%), wędlinę (49%), warzywa (33%), owoce (32%) oraz jogurty (16%). Żywność ląduje w koszu przede wszystkim przez nieprzemyślane, za duże zakupy oraz zakończenie terminu przydatności do spożycia.

Ponieważ do produkcji żywności potrzeba dużo wody, zasobów, takich jak paliwa, ziemia i praca, marnowanie żywności ma poważne konsekwencje. Skutki takiego marnotrawstwa odbijają się na domowym budżecie, mają również wymiar ekonomiczny, społeczny i ekologiczny.

Czynności takie jak sporządzanie listy potrzebnych artykułów przed dokonaniem zakupów, planowanie posiłków, używanie resztek i kompostowanie, spowodują zmniejszenie ilości żywności i wody, która jest marnowana na co dzień.



3. Ogranicz spożycie mięsa na rzecz produktów pochodzenia roślinnego

Ponieważ produkty mięsne i zwierzęce mają wysoki ślad wodny, spożywanie mniejszej ich ilości może być dobrą strategią zmniejszania ilości wody potrzebnej do zaspokojenia codziennych potrzeb żywieniowych. Nie oznacza to pomijania mięsa w diecie, ale również spożywanie mniejszych porcji.

Spróbuj zorganizować bezmięsne dni w tygodniu, a automatycznie zredukujesz zużycie mięsa. Jedz białka z różnych źródeł, nie dostarczaj sobie białka wyłącznie z mięsa. Ten ważny składnik znajdziesz też w warzywach, roślinach strączkowych, orzechach i nasionach.

4. Korzystaj z wody z kranu

Na wyprodukowanie litra wody butelkowanej potrzeba ponad 2 litry wody związane z produkcją butelki i jej transportem. Uzdatniając wodę w domu, korzystając z dzbanka filtrującego wodę lub butelki z filtrem węglowym oszczędzisz wodę, pieniądze i środowisko.

5. Załóż ogród ekologiczny

Podstawą naturalnego ogrodu jest odpowiednie skomponowanie jego elementów, tak żeby stał się częścią większego, naturalnego ekosystemu, niewymagającego nadmiernej pielęgnacji czy podlewania.

Jeżeli już stosujesz systemy nawadniania roślin dokładnie i regularnie sprawdzaj, czy zawory, węże i połączenia nie przeciekają, przez co tracisz wodę. Znalazłeś wyciek? Po prostu napraw go i oszczędzaj wodę.

Chcesz być bardziej eko? Umieść w swoim ogrodzie duże wiadro do zbierania wody deszczowej, a gdy przyjdzie czas podlewania po prostu przelej ją do konewki i nawodnij rośliny. Za pomocą tak zebranej wody możesz oszczędzić miesięcznie kilkaset litrów.

Swoj indywidualny ślad wodny możesz obliczyć pod adresem: <https://waterfootprint.org>

W STRONĘ NATURY

Dlaczego projekt udostępniający zdrową wodę dla tysięcy uczniów przepadł na samym starcie budżetu obywatelskiego?

Spośród ponad sześćdziesięciu projektów tegorocznego zabrzańskiego budżetu obywatelskiego w „pechowej” trzynastce pomysłów odrzuconych jeszcze przed głosowaniem, znalazło się kilka ekologicznych, takich jak instalacja systemów fotowoltaicznych czy założenie nad Bytomką pasieki. Zablokowany przez komisję kwalifikującą został także ciekawy pomysł **Zdrowa woda dla każdego ucznia, który zakładał zainstalowanie w ponad dwudziestu szkołach – na potrzeby około 7,5 tysiąca uczniów – bezdotykowych źródełek wody.**

Takowe działają już z powodzeniem w placówkach wielu polskich miast miast (Opole, Wrocław, Kraków, Tarnowskie Góry...), wszak już dwa lata temu pojawiło się *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej* o zapewnieniu bieżącej wody pitnej dla uczniów. O konieczności udostępnienia wody pitnej mówią także dokumenty instytucji unijnych. Komisja budżetu obywatelskiego nie wzięła jednak tych ważnych przesłanek pod uwagę, zaś argumenty na które się powołała odrzucając projekt zdaniem autorów projektu są chybione i nijak mają się do przepisów. – Mam wrażenie, że ten nasz pomysł odrzucono na zasadzie „nie, bo nie”, gdyż nawet powoływanie się na ostrzeżenia epidemiczne odbiegają

Źródełka nie wytrysną



od prawdy – mówi Adrian Waclawczyk, główny autor projektu. – Pracy było mnóstwo, musieliśmy z każdą z ponad dwudziestu szkół przeprowadzić szczegółowe rozmowy i de facto podpisać stosowny wniosek na instalację źródełek, regulujący dokładnie to co nam potem zarzuciła komisja. Napisaaliśmy

odwołanie, ale nie otrzymaliśmy na nasze szczegółowe wyjaśnienia żadnej odpowiedzi, a jedynie podtrzymanie odrzucenia projektu.

W odwołaniu Waclawczyk oraz także pozostali współautorzy projektu (Ewa Kapturska, Małgorzata Tatarek i Małgorzata Bećiri), niezwykle dokładnie

punktuja każdy z argumentów na „nie” wysuwanych przez komisję. Ta zarzuca np., że nie wzięto pod uwagę konieczności czyszczenia i przeglądu sanitarnego planowanych do użytkowania urządzeń, ale taki obowiązek dotyczy wyłącznie dystrybutorów (wolnostojących dystrybutorów z butlami) na wodę dostarczaną z zewnątrz, a nie urządzeń zasilanych bezpośrednio z sieci wodociągowej. Co ciekawe wnioskodawcy uwzględnili dla każdej szkoły nie tylko maksymalny cennikowo koszt samych urządzeń, ale także podłączenia urządzenia, by nie było potem jakichkolwiek problemów z finansową realizacją projektu. Wnioskodawcy swe wyliczenia oparli zarówno na realiach poszczególnych szkół, jak i doświadczeniach miast, gdzie takowe źródła już funkcjonują. Projektowi zarzucano także, że nie wzięto w nim pod uwagę kontroli jakości wody zarówno w momencie uruchomienia urządzeń oraz podczas ich późniejszego użytkowania... Wnioskodawca niezwykle szczegółowo opisał, powołując się na przepisy i praktykę już stosowaną w innych miastach, że każda ze szkół została szczegółowo

poinformowana o ewentualnych kosztach użytkowania, ale praktycznie każda z placówek i tak już przecież je ponosi. Jak to możliwe? Do projektu wybrano szkoły, które prowadzą u siebie żywienie (mają stołówki), więc siłą rzeczy są zobligowane do systematycznej kontroli jakości wody w sieci, a zatem ponoszą już koszty jej badania! Komisja argumentowała także, że w związku z epidemią sanitarną nakazał zamknięcie źródełek wody, ale jak przekonuje Adrian Waclawczyk – po pierwsze nakazał zamknięcie tzw. źródełek-fontann, a nie kraników służących choćby do napełniania butelek (a takie są ujęte w projekcie), a poza tym epidemia nie będzie przecież trwała wiecznie i zapewne przepisy i tak by się zmieniły zanim projekt wszedłby w fazę realizacji.

– Nasz wysiłek zniweczono powołując się na błędne ustalenia. Obaliliśmy je w wielostronicowym odwołaniu. Gdyby nasz projekt, którego celem było wprowadzenie dobrych praktyk żywieniowych młodych zabrzańców i ograniczenie plastiku odpadł w głosowaniu, no to trudno. Nie możemy pojąć dlaczego skreślono nas na starcie... (jak)



Konkursowe karmniki już w ogrodach

Nadia Otremba wygrała konkurs *Karmnik z odzysku* zorganizowany przez Miejski Ogród Botaniczny w Zabrze. Do swojej konstrukcji wykorzystała przede wszystkim plastikową butelkę, którą ozdobiła m.in. drewnianymi patyczkami. Kolejne nagrody zdobyli Bartłomiej Polewczak i Jakub Hemka, a jury przyznało także wyróżnienia Justynie Gryniki i Szymonowi Bieniowi. W związku z epidemią nie było możliwe zorganizowanie gali laureatów oraz wystawy, nagrodzeni odbierali dyplomy indywidualnie. I jako jeden z pierwszych zgłosił się (razem z mamą) Bartek, który karmnik zrobił z kartonu po mleku, a w jego górnej części namalował głowę ptaka (chyba sowy) z oczyma wykonanymi z kapsli (zdjęcie z lewej). Wszystkie dzieła trafiły już na okna i do ogrodów ich budowniczych, więc będą zimową porą służyły dokarmianiu ptaków! (j)



**DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH**

Linoryty Krzysztofa Rumina nagrodzone na międzynarodowych imprezach

Gracje rylcem

Krzysztof Rumin, zabrzański artysta plastyk, zdobył trzecie miejsce w biennale wszelkich sztuk Utazu Art Awards 2020 w Japonii, organizowanego przez największego współczesnego artystę tego kraju – Toshihiro Hamakowa. Laur to znakomitość, bo jak już sama nazwa imprezy wskazuje prace nie były klasyfikowane według ich metod wykonania, lecz oceniano razem malarstwo, grafiki i wszelkie inne techniki. Rumin nagrodę otrzymał za linoryt *Gracje w tramwaju* (z prawej). Będą one pokazywane w Kraju Kwitnącej Wiśni na specjalnej ekspozycji w grudniu. Co ciekawe dwa tygodnie temu za inny linoryt z tego samego cyklu, a mianowicie *Gracje w palmy* (z lewej). Rumin otrzymał nagrodę Janusza Janowskiego – prezesa Polskich Związków Artystów Plastyków. Ta praca brała udział w gliwickim XI międzynarodowym plenerze malarskim *Moje Miasto, do którego zgłosili się także artyści z Ukrainy, Białorusi, Niemiec, Libanu i Irlandii*.

Linoryty z cyklu *Gracje* prezentowane były na krótko przed wybuchem epidemii (pod koniec lutego 2020) na retrospektywnej wystawie w Muzeum Miejskim w Zabrzu z okazji 33-lecia pracy twórczej Rumina. Pokazywano wtedy także jego malarstwo, w tym wielkoformatowe prace, na których głównie były pejzaże. Wymyślone w głowie artysty, ale jednak na bazie autentycznych miejsc. Na wernisaż przybyły nieprzebrane tłumy, w tym wielu jego byłych i obecnych



uczniów oraz wychowanków. Przez kilka lat był przecież nauczycielem w zabrzańskim Liceum Plastycznym, a od trzydziestu lat prowadzi w Zabrzu klub Pastel, z którego wyszli studenci uczelni artystycznych i późniejsi plastycy.

W linorytach, czyli grafikach powstałych za pomocą techniki druku wypukłego (najpierw obraz-negatyw „rzeźbi się” w miarę miękkim materiale, a potem tak powstałą „pieczętkę” maluje i odbija na papierze), Rumin stosuje tylko czarny kolor. Na wyrzycie rylcem obrazu w linoleum – bo to taki materiał wykorzystuje na tworzenie matrycy – przeznaczają nawet miesiąc, bo to niestety nie tylko twórca, ale i żmudna, wymagająca rze-

mieślniczej pasji i cierpliwości praca. Pokazane na zabrzańskiej wystawie linoryty to były właśnie przede wszystkim *Gracje*. – *Nazywam ten zestaw gracie-wariacje, bo są to postaci kobiet w bardzo różnych miejscach: w tramwaju, łódce, wannie. Jest nawet zespół jazzowy. Cykl nie jest zamknięty, ciągle powstają nowe prace. Dowodem tego choćby „Gracje w palmy”, które powstały dopiero teraz. A mam już pomysł na „Gracje w Kazimierzu”. Chodzi oczywiście o Kazimierz Dolny, w którym bywam latem z młodzieżą na plenerach oraz na festiwalu filmowym Dwa Brzegi. Otrzymałem zaproszenie na zorganizowanie tam dużej wystawy. W tym roku latem w ramach*

maratonu Akademii Odkryć Fotograficznych prezentowałem tam natomiast już grafiki i to właśnie z cyklu Gracje. Myślę, że do lata koronawirus już ustąpi i plany wystawowe uda się zrealizować!

Covid-19 dał mu się mocno we znaki w czasie wspomnianej tegorocznej retrospektywnej wystawy – trzeba ją było zamknąć niemal zaraz po wernisażu. A było co oglądać, bo całe piętro muzealnej Galerii Cafe Silesia wypełniało jego malarstwo, którego uczył się pod okiem takich mistrzów jak Starak, Kalarus czy Nowotarski. Zanim jednak zdał na katowicki wydział grafiki Akademii Sztuk Pięknych ukończył w Zabrzu technikum... gazownic-

stwa. Dyplom artysty plastyka zdobył w 1987 roku. Uprawia malarstwo sztalugowe i grafikę, ale – jak to artysta – zajmuje się wszystkim. W swej pracowni w Gliwicach wykonuje nawet renowacje obrazów i rzeźb (figur), które są w kościołach w Bojkowie czy Przyszowicach. Jest laureatem kulturalnych nagród przyznawanych przez prezydentów zarówno Zabrza jak i Gliwic, uhonorowany został także Brązowym Krzyżem Zasługi, ale pytany o sukcesy te raczej pomija, a wymienia oprócz pracy pedagogicznej w zabrzańskim Pastelu, udział w licznych wystawach, plenerach i konkursach m.in., we Francji, Szwajcarii, Japonii, Niemczech czy Austrii. (laz)

GALERIA GŁOSU

Miliony marek

Od trzech tygodni zamknięte są wszystkie placówki Muzeum Górnictwa Węglowego, a przed tygodniem z powodu epidemii drzwi dla zwiedzających zamknęło także Muzeum Miejskie w Zabrzu. Nie tylko te placówki tracą finansowo...

W ramach naszej galerii zatem prezentujemy zamiast tego, co muzeum ma w swych zbiorach. Samo zresztą w przewrotny (a może to przypadek?) sposób na swej stronie facebookowej upubliczniło kilka dni temu archiwalne zdjęcie z działu historii ukazujące dzieci w szpitalu. Wcześniej pokazało zaś aktualny eksponat miesiąca - listopada. My (może też przewrotnie?) pokazujemy to, czym muzeum pochwalilo się dokładnie rok temu – książeczką oszczędnościową dla młodzieży Zabrza z końca lat 30., na której umieszczono rysunek rzeźby z Miejskiego Ogrodu Botanicznego, który też jest już nie-



czynny dla zwiedzających. „Wnętrze książeczki składało się z czterech kart. Na pierwszych trzech nieparzystych stronach wydrukowano postaci robotników, na czwartej kobietę i dziecko w kołysce. Pod tymi ilustracjami umieszczono hasła zachęcające do

oszczędzania. Na każdej karcie było miejsce na wklejenie 13 znaczków oszczędnościowych o wartości 20 fenigów. Również na znaczkach znalazł się motyw z Zabrza – szkoła dla dziewcząt przy ówczesnym Reitzensteinplatz (obecnie Szkoła Podstawowa nr 36 przy pl. Warszawskim)” – opisuje wydawnictwo Piotr Hnatyszyn z Muzeum Miejskiego.

Początki Miejskiej Kasy Oszczędnościowej (dla dorosłych rzecz jasna) w Zabrzu sięgają grudnia 1883 roku. Wtedy to sejmik powiatu zabrzańskiego podjął uchwałę o utworzeniu Kasy Oszczędności Powiatu Zabrzeńskiego. Przyjmowała od wszystkich mieszkańców tutejszego powiatu wkłady w wysokości od 1 do 3000 marek. Oprocentowanie wkładów wynosiło początkowo 3,5 procenta. Wpłaty i wypłaty potwierdzało się w specjalnej książce kwitowej (podobnej do tej późniejszej dla młodzieży) wydanej przez kasę. Z opisu przygotowanego przez Piotra Hnatyszyna wynika, że w 1934 roku około 25 tysięcy oszczędzających trzymało na jej koncie blisko 11,2 mln marek. (jak)

Wygraj i czytaj Ciało nie kłamie

Początkująca lekarka medycyny sądowej zostaje uwikłana w podejrzaną sprawę, sama stając w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa! A przecież dla Jessie Teski miał to być świeży start, nowa praca w nowym mieście, ucieczka od jej mrocznej przeszłości. Te zamierzenia biorą w łeb, gdy okazuje się, że za sprawą związaną z przedawkowaniem opioidów kryje się coś znacznie więcej niż się wydaje. Jej przełożeni naciskają, by zamknęła sprawę, ale gdy na jej stole leżą więcej ciał odkrywających związek między zgonami.

Jednym z autorów książki jest dr Judy Melinek, która jest lekarzem sądowym, dzięki czemu każda z przedstawionych autopsji opisana jest w bardzo szczegółowy sposób, co nadało akcji ogromnego realizmu. A z biegiem akcji, wiodącej po wielu tropach, lekarce sądowej nadano cechy detektywa śledczego, który za wszelką cenę chce poznać prawdę. Kluczowymi między wątkami jak w labiryncie, by na koniec ze zdziwieniem ujrzeć wyjście w miejscu, gdzie w ogóle się go nie spodziewamy.

Thriller ten można zdobyć za darmo u nas dzięki poznańskiemu wydawnictwu Filia, należy jednak do poniedziałku (9 listopada) przesłać e-maila (promocja@gloszabrza.pl) z hasłem *skalpel*. Laureata o wygranej powiadomimy listem zwrotnym. (l)



Tabulka dla Tadeusza Ślawka, a zabrzezanin wygrał konkurs poetyki

Degustacja literacka

Piąta edycja festu literackiego *Kakauszale*, organizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Rudzie Śląskiej, z konieczności przybrała wirtualną formę. Nie dało się zatem „dotknąć” i kupić książek prezentowanych zwyczajowo na kiermaszu, lecz można było z nimi obcować poprzez filmiki zamieszczone w sieci internetowej. Tam można było otakże obejrzeć m.in. spotkania literackie, finał konkursu poetyckiego oraz galę wręczenia *Tabulki* – honorowej nagrody literackiej będącej „tabliczką” do wmurowania w ścianę Stacji Biblioteka. A tym razem otrzymał ją profesor Tadeusz Ślawek z Uniwersytetu Śląskiego.

– Niestety koronawirus pokrzyżował nasze plany – wzdycha Krystian Gałuszka, dyrektor rudzkiej MBP, poeta i pisarz. – Mam jednak nadzieję, że w przyszłym roku już wszystko wróci do normy i spotkamy się w Stacji Biblioteka, by kontynuować piękną literacką tradycję. Bo *Kakauszale* to już taka nasza rudzka tradycja, która od pierwszej edycji cieszy się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców regionu. Dzięki tej



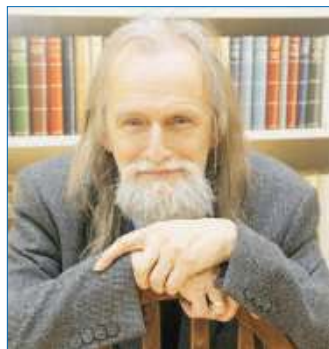
imprezie promujemy śląskie książki i to z całego województwa. To często niszowa twórczość, ale bardzo cenna i warta promocji.

Tak jest np. z pracami nadeślanymi na 16. już regionalny

konkurs poetycki im. ks. Norberta Bończyka, który nie dość, że właśnie wpisuje się doskonale w promowanie śląskości, to także pobudza aktywność twórczą i budowanie poczucia tożsamości re-

gionalnej. Jury konkursowe otrzymało 19 zestawów wierszy, a po zapoznaniu się z nimi przyznało trzy nagrody i dwa wyróżnienia. Pierwszą nagrodę wręczono Bogdanowi Nowickiemu z Zabrze,

drugą Tytusowi Kamilowi Rolskiemu z Rogoźnik, a trzecią Mirosławowi Kowalskiemu z Mysłowic. Kilka z prac nadeszło w formie filmów, które nadal można obejrzeć na stronie internetowej biblioteki, podobnie jak recital piosenki poetyckiej Wiktorii Mrugacz czy wernisaz poetycki *Gałuszka & Pilawa*, na którym duet pisarz-malarz opowiada o wspólnych przedsięwzięciach, i wspomniane targi śląskiej książki, podczas których zaprezentowały się m.in. Biblioteka Śląska, Górnośląskie Towarzystwo Literackie w Katowicach, Instytut Pamięci Narodowej, Księgarnia Św. Jacka, Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej, Muzeum Śląskie, rudzki oddział Polskiego Związku Filatelistycznego, Silesia Progress, Śląsk Wydawnictwo Naukowe, Śląski Klub Fantastyki i Wydawnictwo Śląskie ABC – Marek Szołtysek. (jl)



Tadeusz Ślawek to związany ze Śląskiem literaturoznawca, profesor nauk humanistycznych, samorządowiec, wybitny filolog, autorytet w zakresie teorii i historii literatury, komparatystyki literackiej oraz pogranicza literatury, kultury i filozofii, poeta, prozaik, eseista, tłumacz poezji angielskiej i amerykańskiej. Pracę naukowo-dydaktyczną na Uniwersytecie Śląskim rozpoczął w 1971 roku i przeszedł na tej uczelni całą naukową drogę – od lektora języka angielskiego, wykładowcy akademickiego i wybitnego uczonego, poprzez funkcję kierownika zakładu, prodziekana wydziału filologicznego i przewodniczącego senackich komisji (ds. współpracy krajowej i zagranicznej oraz ds. organizacji i rozwoju uniwersytetu), aż do urzędu rektora, który sprawował w latach 1996–2002. Prof. Ślawek to także członek Polskiej Akademii Nauk i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz redaktor naczelny serii *Komparatystyka Literacka i Kulturowa*. Jest także publicystą *Tygodnika Powszechnego*. Odbierając nagrodę przyznał, iż jest nią przyjemnie zaskoczony, bo w dzisiejszych bibliotekach nie tylko wypożycza się książki, ale także są one specyficznym „miejscem ducha”, gdzie organizowane są koncerty, wystawy, spotkania z ciekawymi ludźmi i wiele innych artystyczno-kulturalnych wydarzeń, jak właśnie *Kakauszale*.

Tytułowe *Kakauszale* to luskie kakaowe, z których naparu można było skosztować podczas poprzednich edycji rudzkiego festu literackiego. Swym oldskulowym charakterem podkreślają ideę spotkania książkowego. W dzisiejszych czasach picie kakauszali nie jest zbyt popularne i przetrwało się jeno w regionalnej tradycji. Można ją pielęgnować w domowych pieleszach podczas śledzenia wydarzeń kulturalnych w internecie oraz oczywiście tradycyjnej lektury, do czego zachęcamy także Czytelników **GŁOSU**.

Historię Zabrze można poznać nawet dzięki grze internetowej

Gdzie jest tajemna brama?

Gra składa się z jedenastu filmów przypominających nieme kino, a każdy z nich opowiada o perypetiach rodziny Winowarczyków, którzy wiedzeni troską o sąsiadkę, ale i ciekawością, wchodzą do szafy przenoszącej w przeszłość. W pętli czasu odnajdują zaginioną panią Adelajdę i wspólnie udają się w trasę szlakiem zagadek ze starego notesu. W każdej kolejnej części bohaterowie pojawiają się w innym ciekawym miejscu w Zabrzu. I do każdego z tych miejsc przypisana jest zagadka, której rozwiązanie pomoże wrócić podróżnikom do współczesności. Jeśli bowiem w finale porządkujemy odpowiednie litery z poszczególnych odpowiedzi to otrzymamy adres bramy czasu i po jej otwarciu...

Celem gry *Zapełnieni w czasie* (można w nią zagrać na stronie



www.slaskiegra.pl) jest przybliżenie historii miasta i wybranych miejsc z tego okresu historii, kiedy Zabrze było Hindenburgiem. Wirtualna wycieczka ma też zachęcić do realnego odwiedzenia tych miejsc przy naj-

bliższej okazji. Rodzina Winowarczyków wędruje po dawnej hucie, zagląda do jego kasyna, odwiedza dworzec kolejowy, pocztę, a także jeden z najważniejszych hoteli, najstarsze kino i dom, w którym nie da się wbić

w ścianę gwoździ. Gra powstała w ramach programu *Kultura w sieci*, który wspiera projekty upowszechniające dorobek kultury poprzez narzędzia on-line. Spośród blisko 6 tys. zgłoszonych pomysłów 1200 otrzy-

mało dofinansowanie, w tym osiem gier przygotowanych przez Silesia Events. W sumie firma przygotowała ich aż dziesięć, bo oprócz Zabrze są także dotyczące Pszczyny, Bielska-Białej, Katowic, Cieszyna, Sosnowca czy Tarnowskich Gór. Każda ma fabularny motyw, każda jest darmowa i w każdej grze (można w grupie lub w pojedynkę) wcielają się w detektywów, tropicieli historii, a nawet oficerów kontrwywiadu. Grając można lepiej poznać historię, atrakcje i ciekawostki miast. Przy konstrukcji zabrzeńskiej fabuły autorzy oparli się na publikacji Dariusza Walerjańskiego – *Zabrze krok po kroku*, Tomasz Zubilewicz – *Zabrze na każdą pogodę* oraz Piotr Hnatyszyna i Piotra Muschalika – *Zabrze-pourotty*. (jak)

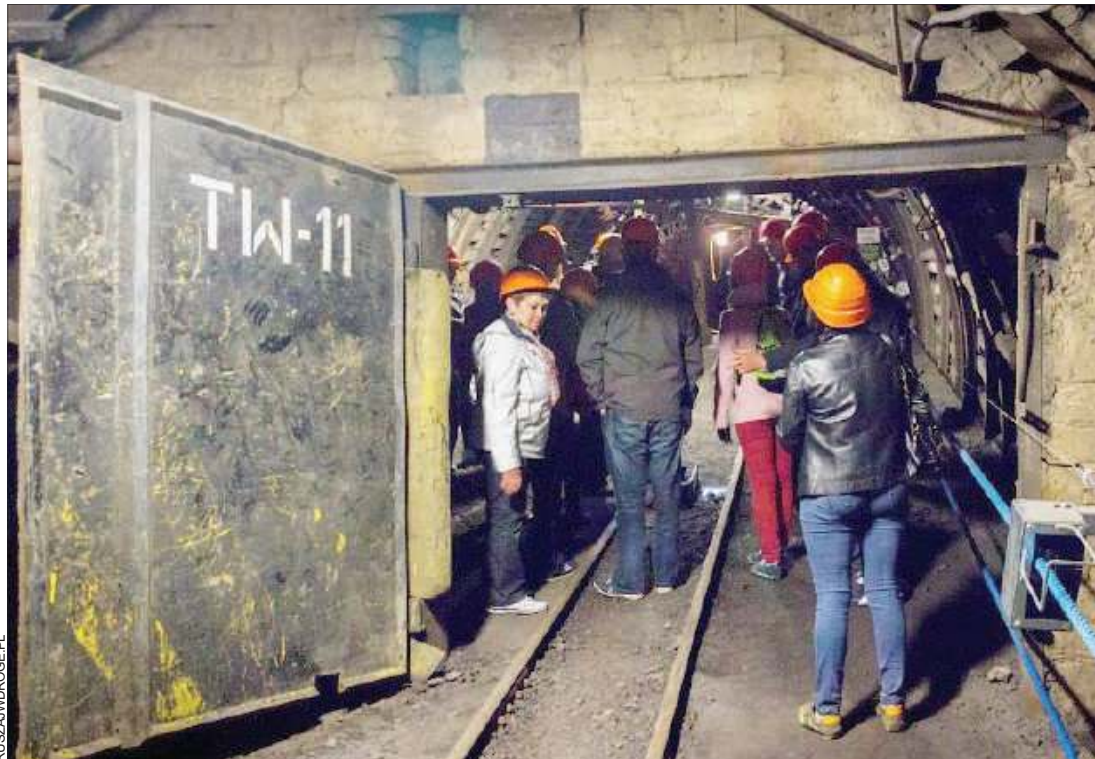
Dziecko poszkodowane przed rokiem w kopalni Guido do dziś nie dostało odszkodowania

Cieężkie drzwi

Zabytkowa Kopalnia Guido od wielu lat jest wizytówką i chlubą Zabrza, a jej sława dawno przekroczyła granice naszego państwa. W obsypanej nagrodami perełce Szlaku Zabytków Przemysłowych doszło do nieszczęśliwego wypadku, o którym do niedawna wiedzieli jedynie nieliczni jej pracownicy i dyrekcja. GŁOS – za sprawą zaniedbań Poczty Polskiej – informację o zdarzeniu, do jakiego doszło na podziemnej trasie turystycznej latem 2019 roku, otrzymał dopiero kilkanaście miesięcy później. Początkowo myśleliśmy, że sprawa jest już nieaktualna. Okazało się jednak, że myliliśmy się...

List w tej sprawie z 15 sierpnia 2019 roku trafił do nas – z powodu złego dostarczenia przez pocztę do nieużywanej skrzynki innego odbiorcy – dopiero latem tego roku! Jego autorka, znana gliwicka dentystka i kapitan jachtowy, opisała w nim wypadek z 14 lipca, w którym poszkodowany został jeden z jej wnuków, mieszkający na stałe z rodzicami w Irlandii, 4-letni Robert Lasak. Dentystka tak opisała wydarzenie, które niezmiernie ją zbulwersowało: *Ciemnym chodnikiem pod ziemią przemieszczała się spora grupa zwiedzających. Było tam też wiele dzieci. Przed moją córką, która prowadziła troje maluchów szedł „napakowany” facet. W pewnym momencie otworzył ciężkie, wahadłowe drzwi (tamy wentylacyjnej – dop. red.) i nie patrząc wstecz puścił je z impetem. Drzwi uderzyły dziecko tak, że odrzuciło je na bok i upadło na ziemię. A sprawca skomentował „mogła se pani trzymać dziecko!” I poszedł dalej, jak gdyby nigdy nic. Wnuczek ma złamane obie kości podudzia.*

Choć byliśmy niemal pewni, że sprawa dawno została wyjaśniona i w odpowiedni sposób załatwiona przez dyrekcję obiektu, skontaktowaliśmy się z autorką korespondencji, by przeprosić ją za niezawiniony przez nas brak reakcji na jej dramatyczny list.



Jakież było nasze zdumienie, gdy okazało się, że wskazany przez kopalnię ubezpieczyciel... odmówił wypłaty odszkodowania.

Otrzymaliśmy od niej kopie dokumentów, między innymi zgłoszenie szkody przez matkę chłopca, przesłane bezpośrednio po zdarzeniu do swego ubezpieczyciela, Wiener TU S.A. Vienna Insurance Group z 7 sierpnia 2019. Kobieta pisze w nim, że będąc z trójką dzieci na wakacjach u rodziców (mąż musiał zostać w Irlandii), wybrała się z nimi na Trasę rodzinną, reklamowaną jako atrakcja szczególnie dla rodzin z małymi dziećmi od czwartego roku życia: *Trasa była miejscami bardzo słabo oświetlona, z nierównym podłożem i dzieci potrzebowały więcej czasu, a czasem pomocy, żeby przejść niektóre odcinki. W wąskich miejscach, kiedy nie mogłam iść koło Roberta ba-*

łam się, że jeśli będzie iść za mną, to nie zauważy, jak zostaje w tyle albo potrzebuje pomocy. Matka chłopca pamięta, że w momencie zdarzenia szedł on przed swoimi siostrami i przed nią. Grupa poruszała się dość szybko, ale dzieci nie miały problemu, by za nią nadążyć. Szli wąskim, ciemnym korytarzem, wzdłuż szyn, po których kiedyś jeździły wagony podziemnej kolejki. Doszli do szarych, uchylonych, nie oznakowanych specjalnie drzwi, znajdujących się po lewej stronie chodnika. Idący przed nimi mężczyzna szybko otworzył je, nie oglądając się przeszedł na drugą stronę, a wtedy puszczane przez niego skrzydło, którego matka nie miała nawet szans powstrzymać, dosłownie zmiotło idącego za osiłkiem chłopca. Robert zdążył jedynie krzyknąć i upadł na prawy bok. Rozplakał się. Choć szlochał nawet gdy matka niosła go na rękach, nikt się nie zatrzymał.

– *Udało mi się dogonić przewodnika – wspomina mama Roberta. – Mimo, iż powiedziałam mu, co się stało, nie potrafił mi pomóc. Przez kilka następnych minut niosłam dziecko na rękach. W końcu poprosiłam, by umożliwiono mi wyjście na górę, bo Robert płakał z bólu przy każdej próbie postawienia go na ziemi, a ja nie miałam siły, by kontynuować marsz. Czekałam na osobę, która miała nas wyprowadzić z podziemi zwróciłam się do pozostałych uczestników wycieczki, by uważali przechodząc przez następne takie drzwi, by nikomu nie stała się krzywda, jak memu synkowi, bo w grupie było sporo dzieci. Choć nie wskazałam, kto tę krzywdę wyrządził, winowajca zamiast przeprosić, zaczął mnie wyzywać, insynuując, że nie potrafię przypilnować swoich dzieci. Przewodnik w ogóle na to nie zareagował!*

Kobieta dodaje, że w żadnym momencie wycieczki nie było mowy, by uważać na drzwi i że zanim się je puści sprawdzać, czy nikogo nie ma w pobliżu (choć to akurat dla każdego normalnego człowieka powinno być jasne – dop. red.). – *Po wyjściu na powierzchnię usiadłam z dziećmi w holu przy recepcji. Recepcjonistka zaoferowała mi wezwanie karetki, ale nie skorzystałam. Przyniosła też zimny kompres dla synka i formularz zgłoszenia wypadku do wypełnienia. Ponieważ synek płakał z bólu przy każdej próbie stanięcia na prawej nodze, zadzwoniłam do naszego pediatry – kontynuuje kobieta, która po konsultacji telefonicznej z lekarzem zawiozła syna na dyżurujący tego dnia pediatryczny oddział ratunkowy w Chorzowie. Zdjęcie rentgenowskie wykazało złamanie obu kości podudzia, więc dziecku założono gips. Tego wieczora i przez kilka następnych dni maly gorączkował, czuł się źle, był oswiały i martwił się, że nie może uczestniczyć w opłaconych wcześniej zajęciach sportowych, ani korzystać w pełni z wakacji.*

Kilka dni później mama Roberta e-mailem poinformowała o wypadku dyrektora obiektu, Marka Dmitriewa, prosząc o ustosunkowanie się do sprawy. W odpowiedzi dyrektor wyraził żal, że doszło do zdarzenia, w którym ucierpiało dziecko. Jednocześnie poinformował, że muzeum posiada dwie polisy w warszawskich oddziałach: OC w Gothaer TU S.A. i NNW w Colonnade Insurance Societe Anymone.

Gips usunięto po czterech tygodniach, zastępując go ortezą. Niespełna miesiąc po wypadku nadeszła odpowiedź ubezpieczyciela rodziny, który w międzyczasie otrzymał pełną dokumentację lekarską poszkodowanego chłopca i protokół zdarzenia. Austriac-

ka spółka odmówiła uznania roszczeń, wskazując że koszty powinien pokryć ubezpieczyciel kopalni (Gothaer TU S.A.) z polisy OC kopalni. Jednak i Gothaer, który ubezpieczał kopalnię od odpowiedzialności cywilnej nie znalazł podstaw do wypłaty. Uzasadniając decyzję odmowną zwrócił uwagę, że drzwi, które uderzyły chłopca miały przepisowe gabaryty i zamontowane były zgodnie z górnictwem sztuką budowlaną, miejsce w którym doszło do wypadku było również przepisowo oświetlone, zaś dodatkowo przewodnik wyposażył grupę w trzy indywidualne lampy. Drzwi wprawdzie nie były oznakowane, ale przepisy tego nie nakazują. Jednak według oświadczenia przewodnika, który szedł pierwszy, zatrzymał się on przy nich i poinstruował, by przekazywać je sobie z rąk do rąk, bo zamykają się samoczynnie. Ubezpieczyciel nie znalazł uchybień zarówno w postępowaniu przewodnika, jak i w przygotowaniu trasy przez muzeum. Do wypadku jego zdaniem doszło, bo jeden z uczestników wycieczki nie dostosował się do tego zalecenia.

Negatywna decyzja ubezpieczyciela dotarła też do Dmitriewa, który w kolejnym e-mailu przypomniiał kobiecie o możliwości dochodzenia przez nią roszczeń z polisy NNW. Pod koniec sierpnia, już z Irlandii, kobieta zawiadomiła dyrektora, że przewodnik (delikatnie mówiąc) w swoim oświadczeniu, które stało się podstawą do nie uznania roszczeń z OC, minął się z prawdą. Zaprzeczyła, by przewodnik zatrzymywał się przed tamami i cokolwiek objaśniał. – *O ile się nie mylę, to polisa NNW obejmuje wypadki, którym ulegają pracownicy. A ponadto, jeśli kopalnia nadal będzie przekazywać ubezpieczycielom nieprawdziwe informacje, to roszczenia będą oddalane niezależnie od rodzaju polisy – napisała kobieta, na co dyrektor odpowiedział, że polisę NNW wykupiono właśnie dla zwiedzających. W kolejnym liście potwierdziła to Monika Nawrat, główny specjalista w Muzeum Górnictwa Węglowego, oferując równocześnie swą pomoc.*

W podobnym tonie jest kilkustronicowe wyjaśnienie Dmitriewa skierowane do naszej redakcji. Sporą część korespondencji zajmuje tłumaczenie, że w zdarzeniu nie było winy muzeum, przewodnika, ani nawet tajemniczego mężczyzny (którego danych nie zabezpieczono tuż po zdarzeniu i chyba nie da się już ustalić), a wypadek „był efektem nieszczęśliwego zbiegu okoliczności”. Dmitriew, który o sprawie zdążył już zapomnieć, wskazuje na brak kontaktu rodziny chłopca z muzeum od sierpnia zeszłego roku, co pozwoliło mu przypuszczać, że sprawa znalazła już szczęśliwy finał. Podkreśla równocześnie, że muzeum nie ma żadnej legitymacji do pośredniczenia w uzyskaniu odszkodowania. Czy i kto wynagrodzi cierpienia dziecka, nadal nie wiadomo...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

REKLAMA

**STUDIO
MODELOWANIA
SYLWETKI VENUS**

ul Brysza 6, 41-800
Zabrze, 797534 178
Studio Venus Zabrze

Zapraszamy
do klimatycznego miejsca
w centrum Zabrza

oferujemy:
modelowanie sylwetki,
odchudzanie, poprawę kondycji.

Nowy sprzęt i najmielszą obsługę.

Ponadto w ofercie
**seanse w komorze
tlenowej hiperbarycznej;
do 31.12.2020 seanse
w promocyjnej cenie
i atrakcyjne ceny pakietów.**

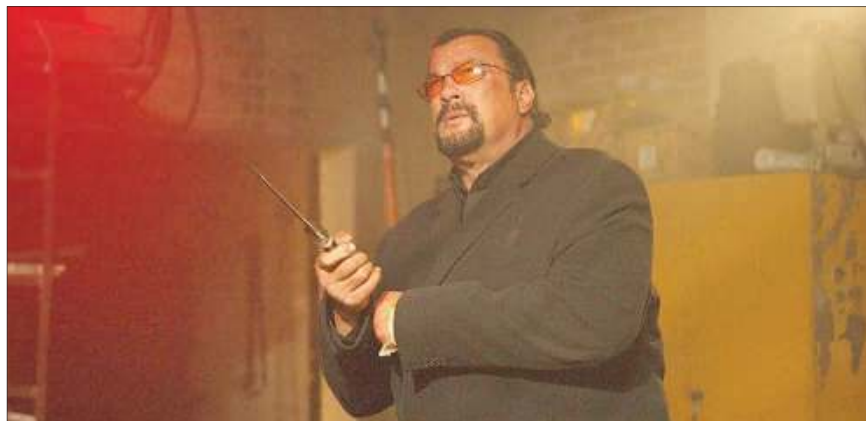
**TLENOTERAPIA
ZABRZE.**
ul Brysza 6, 41-800
Zabrze tel. 508029298

na ekranach HITY TYGODNIA

6 listopada (piątek), godz. 22.55

Kodeks sprawiedliwego – film sensacyjny

TVP 1



Pułkownik Robert Sikes podczas służby wojskowej na Bliskim Wschodzie często myślał o swoim miasteczku i powrocie do niego. Ale to, co zastał tam po zakończonej misji, zmusiło go do porzucenia marzeń. Rządy nad miastem objęli przedstawiciele gangów narkotykowych i skorumpowani politycy. Sikes postanowił stanąć do walki o sprawiedliwość.

6 listopada (piątek), godz. 22.25

Amerykański gangster – dramat kryminalny

tvn

Nowy Jork, Harlem, lata 70. XX wieku. Gangster Frank Lucas przejmując kontrolę nad handlem narkotykami. Na jego zlecenie heroina jest przemycana z Bangkoku w bagażach amerykańskich żołnierzy, którzy polegli na wojnie w Wietnamie. Policja przemyka oko na poczynania mafiosa do momentu pojawienia się detektywa Richiego Robertsa. Nieprzekupny stróż prawa postanawia rozpracować organizację Lucasa i postawić króla Harlemu przed sądem. Rozpoczyna się rozgrywka między policjantem i gangsterem.



7 listopada (sobota), godz. 21.30

Robin Hood: Początek – film sensacyjny

TVP 1



a także całe królestwo przed zdrajcami. Mężczyzna musi zgromadzić siły zdolne do walki z dobrze wyszkoloną armią.

Robin z Loxley wraca w rodzinne strony z wyprawy krzyżowej. Czeką go niemiła niespodzianka. Zamek Robina został splądrowany, jego ziemie skonfiskował szeryf z Nottingham, a ukochana kobieta, przekonana, że zginął podczas wyprawy, poślubiła innego mężczyznę. Robin postanawia stanąć w obronie uciśnionych mieszkańców Nottingham i obronić miasto,

7 listopada (sobota), godz. 20.00

Miss Agent – film sensacyjny

tvn



Kiedy terrorysta grozi zamachem podczas wyborów Miss Stanów Zjednoczonych, FBI wysłała tam swoją tajną agentkę, która ma wcielić się w jedną z uczestniczek konkursu. Gracie Hart, jedyna nadająca się do tego zadania funkcjonariuszka, musi przejść najpierw sporą przemianę, bo mimo atrakcyjnego wyglądu, zdecydowanie brak jej oglądy i kobiecej delikatności.

8 listopada (niedziela), godz. 22.05

Indiana Jones i Świątynia Zagłady – film przygodowy

POLSAT



Lata 30. XX. Archeolog dr Indiana Jones w czasie jednej z niecodziennych ekspedycji jedzie do Szanghaju. Wdaje się w awanturę w klubie nocnym, po czym trafia do indyjskiej dżungli. Tu znajduje tajemniczą kopalnię, gdzie dzieci są zmuszane do niewolniczej pracy. Nad procederem sprawuje władzę zbrodnica sekta wyznawców bogini Kali. By ocalić dzieci, archeolog musi stawić czoła mordercom. Indiana uzyskuje pomoc w osobach szansonistki z klubu nocnego, Willie Scott, i 12-letniego Azjaty - Shorta Rounda.

8 listopada (niedziela), godz. 20.00

Plan prawie doskonały – komedia kryminalna

TVP 2

Trzej strażnicy, pracujący w muzeum, przywiązali się emocjonalnie do dzieł sztuki, których strzegli przez dziesięciolecia. Gdy dowiadują się, że ich ulubione eksponaty mają zostać przetransportowane do innego muzeum, przygotowują plan kradzieży.



REKLAMA

TRWAJĄ ZAPISY !!!

NASZA OFERTA:

- BARDZO DOBRE PRZYGOTOWANIE DZIECI DO PODJĘCIA NAUKI W SZKOLE
- REALIZACJA PODSTAWY PROGRAMOWEJ NA WYSOKIM POZIOMIE
- 4 X W TYGODNIU JĘZYK ANGIELSKI
- PEŁNA OPIEKA SPECJALISTYCZNA DLA DZIECI POSIADAJĄCYCH WWRD ORAZ ORZECZENIE O KSZTAŁCENIU SPECJALNYM
- ZAJĘCIA RYTMICZNO - UMUZYKALNIAJĄCE
- TRZY POSIŁKI
- BOGATA OFERTA ZAJĘĆ DODATKOWYCH

Nasze placówki:

Zabrze
ul. Park Hutniczy 12 tel. 32 271 68 79

Bytom - Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200 tel. 32 778 34 54

Bytom - Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a tel. 32 280 10 55



**Brałeś kredyt po 2012 roku?
Spłaciłeś go przed czasem?**

Jeżeli Twoja odpowiedź brzmi:

TAK!

**Sprawdź czy należy
Ci się zwrot prowizji!**

**Zadzwoń do Nas!
(22) 357 45 95**

**Nasi konsultanci chętnie udzielą
Ci wszystkich niezbędnych informacji!**

www.polskiezwrotybankowe.pl

Koronawirus wpływa także na funkcjonowanie schroniska dla bezdomnych zwierząt

Psitul znów się zamraża

Zabrzeńskie schronisko również nie uchroniło się przed dewastującym wpływem covid-19. Z początkiem pandemii zostały wprowadzone nowe procedury dotyczące adopcji oraz zasady bezpieczeństwa jeszcze bardziej zaostrzone. Chodzi o to, aby uniknąć czarnego scenariusza, a ten ziściłby się, gdyby z powodu zakażenia któregoś z pracowników, pozostali trafiliby na kwarantannę. Wówczas nie miałby kto się zajmować zwierzętami! Z tego też powodu zupełnie wstrzymano interwencje w sprawach psów i kotów, podejmowane przez społecznych inspektorów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

To jednak nie jedyne ograniczenia wynikające z pandemii: – Do odwołania nie prowadzimy naborów nowych wolontariuszy oraz częściowo zawieszamy wolontariat. Osoby zainteresowane adopcją zwierzęcia z naszego schroniska prosimy w pierwszej kolejności o wypełnienie ankiety przedadopccyjnej w domu i jej przesłanie, a następnie oczekiwanie na kontakt telefoniczny. We wszelkich sprawach innych



niż adopcja (odebranie swojego zwierzęcia, oddania zwierzęcia z przyczyn losowych, leczenie kotów wolno-żyjących, oddanie rzeczy na bazarek itd.) również prosimy o kontakt telefoniczny lub e-mailowy – mówi Sandra Chylińska, kierownik zabrzeńskiego schroniska.

– Obecna sytuacja jest dla nas bardzo ciężka – mówi z kolei Danuta Mikusz-Oslislo, prezes zabrzeńskiego oddziału TOZ w Polsce. – Zostaliśmy zmuszeni do ograniczenia naszego programu edukacyjnego, nie mogliśmy brać udziału w wydarzeniach promujących schronisko oraz całkowicie musieliśmy przeorganizo-

wać pracę schroniska. Cały czas poszukujemy rozwiązań, które pomogą nam zabezpieczyć pracowników. Musimy pamiętać, że w przypadku wystąpienia ogniska choroby w schronisku możemy znaleźć się w sytuacji, w której nie będzie miał kto zająć się naszymi podopiecznymi. Niestety każdy dodatkowy środek bezpieczeństwa wiąże się z wydatkami – podkreśla Mikusz-Oslislo.

A scenariusz wysłania na kwarantannę całej załogi jest bardzo realny. Przekonali się o tym w Kiczarowie (okolice Szczecina), gdzie z dnia na dzień w związku z kwarantanną na miejscu zostało tylko dwóch pracowników. W wyniku

tego została wstrzymana adopcja zwierząt i nakładem olbrzymich sił z trudem udało się zająć podopiecznymi będącymi pod opieką placówki. Pandemia zatrzymuje też w domach społecznych inspektorów. – Nie chcemy narażać naszych współpracowników, osób kontrolowanych oraz pracowników schroniska, do których trafiają zwierzęta po interwencjach. Wciąż jesteśmy w stanie udzielać porad, wszelkie zapytania prosimy kierować pod adres: inspektortozzabrze@gmail.com. Mamy nadzieję, że nasza decyzja spotka się ze zrozumieniem. W przypadku pilnych zgłoszeń będziemy powiadamiać o nich straż miejską oraz lub policję. Niestety w obecnej sytuacji nie możemy dalej prowadzić kontroli ani odpowiadać na zgłoszenia mieszkańców – mówi inspektor społeczny TOZ Patrycja Makuch. – Obiecujemy jednak, że każde zgłoszenie zostanie przez nas zapisane oraz sprawdzone, kiedy pozwoli na to sytuacja. Na ten moment każdy z nas musi zadbać o swoje zdrowie.

Obecna sytuacja nie jest jednak końcem kłopotów, które może mieć schronisko dla bezdomnych zwierząt i potrzebującymi zwierzętami z terenu Zabrze. – Obawiamy się najbliższej przyszłości – mówi Danuta Mikusz-Oslislo. – Pogarsza się i prawdopodobnie będzie się cały czas pogarszać sytuacja wielu ludzi z naszego

najbliższego i dalszego otoczenia. Przychodzi czas, w którym jako społeczeństwo możemy stać się po raz pierwszy od wielu lat znacznie ubożsi. W takich sytuacjach bardzo często cierpią też zwierzęta, które mogą być porzucane lub oddawane do schronisk. Niestety najbliższy czas będzie wiązał się również z trudnościami związanymi z pozyskaniem środków na prowadzenie schroniska.

Przypomnijmy, iż zabrzeński ośrodek jest prowadzony na podstawie konkursu ogłaszanego przez Urząd Miejski w Zabrzu. Pomimo tego, że miasto zapewnia podstawowe środki na jego prowadzenie, co roku zabrzeński TOZ dokłada z własnych środków finansowych znaczne kwoty, które pozwalają na utrzymywanie wysokiego poziomu opieki oraz zapewnienie opieki weterynaryjnej dla wszystkich podopiecznych.

Niepokojąca jest również zwiększająca się liczba zwierząt w schronisku. W szczególności można to zaobserwować w przypadku kotów. – W związku z nadchodzącymi uroczystościami Wszystkich Świętych i Zaduszkami, apelujemy do właścicieli zwierząt, które od nich odeszły: zastanówcie się, czy nie chcecie pomóc jakimś czworonogowi i czy nie pragniecie wypełnić pustego miejsca w waszym życiu – apeluje Mikusz-Oslislo. (pej)

REKLAMA

V GREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92
koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepiec Boże 7, tel. 278-67-19

TAXI KOPERNIK
Zabrze
Kod połączenia 1993
TEL. 32/271 68 68
800 333 333
www.taxikopernik.pl

502 510 191
24h Radio Taxi West
ZABRZE - RUDA ŚLĄSKA BEZ STREF
tel. 32 278-28-28

Adoptuj tę Sabe

Saba jest przyjazną i grzeczną psiną, która przeszła już bardzo wiele. Historia jej schroniskowych powrotów jest dość długa. Najpierw w marcu 2010 roku jako 6-tygodniowe szczenię bardzo szybko znalazła dom, jednak właścicielom posiadanie psa utrudniało wyjazd za granicę i tak po przeszło roku wróciła do placówki. Później tylko na tydzień poszła do innego domu, ponieważ nie mogła „dogadać” się z kotką-rezydentką. Następnie w 2012 roku mogłoby się wydawać, że znalazła wreszcie swoje miejsce w życiu. Niestety, po 7 latach, jej świat ponownie się zawalił. Podobno jeden z opiekunów się rozchorował. Ale Saba ma teraz już właściwie 10 lat. Nikt nie chce się przywiązywać do starszego psa, a ona tęskni za człowiekiem, za wszystkim co miała. Gdyby ktoś tylko zobaczył, jak wygląda jej powrót do schroniska po spacerze... Cóż, to mądry pies i wie co się dzieje. Saba jest nieduża, sięga do kolan, więc nie ma wielkich wymagań. Uwielbia biegać. Bardzo ładnie chodzi w szelkach, nie ciągnie. Zazwyczaj dogaduje się z innymi psami, ale to zawsze trzeba sprawdzić. Raczej nie nadaje się do domu z kotami, ale kto wie, może po tylu latach się zmieniła? Jedno jest pewne, Saba kocha ludzi!

Posiada wszystkie aktualne szczepienia, jest odrobaczona, zaczipowana i wysterylizowana. Do pokochania od zaraz. Osoby zainteresowane adopcją Saby proszone są o wcześniejszy kontakt mailowy (zwierzak@psitulmnie.pl) lub telefoniczny (32 271-47-97)



GIMNASTYKA SPORTOWA

W złocie i srebrze

Liczyliśmy na medale zawodniczek Iskry podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2020 i nie zawiedliśmy się! Podczas imprezy, która odbyła się w dniach 23-25 października w Szkole Podstawowej nr 3 w Białej-Podlaskiej (gospodarzem zmagania było bowiem województwo lubelskie), dwie zabrzanki stały czterokrotnie na podium.

W II klasie sportowej indywidualnie wielobój wygrała **Wiktor Grzesikiewicz** (z wynikiem 57,266 punktu), a srebrny medal zdobyła **Magdalena Grygiel** (57,100 pkt). Ta pierwsza zdobyła ponadto srebrny medal w finałowej rywalizacji na równoważni, a także zajęła piąte miejsce w ćwiczeniach wolnych, z kolei ta druga z imprezy wróciła jes-

zcze ze srebrem za finał poręczy oraz piątym miejscem za skok! Gorzej było w klasie III sportowej, w której startowały **Zuzanna Kołpak** (9. miejsce w wieloboju, siódma pozycja na równoważni), **Jagoda Suchta** (27. w wieloboju, szósta w finale skoku), a także **Aniela Torous** (32. w wieloboju oraz ósma w finale równoważni). W klasyfikacji klubowej, w której na podium byli MKS Gdańsk, NTG Nysa i Wisła Kraków, nasza Iskra zajęła dziewiąte miejsce wśród trzynastu sklasyfikowanych ekip. Z kolei w rankingu województwa triumfowała Małopolska, zaś Śląsk, na którego wynik złożyły się wyniki pięciu zabrzanek i jednej gimnastyczki Pałacu Młodzieży Katowice, zajął szóste miejsce. (as)



Bohaterki Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2020 w gimnastyce sportowej (od lewej): zabrzanki Magdalena Grygiel i Wiktor Grzesikiewicz oraz Anna Bielawa (Pałac Młodzieży Katowice) wraz z trenerką Iskry, Grażyną Nowak.

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze (7 listopada, godz. 20 – transmisja w telewizjach Canal+ Sport i Canal+4K Ultra HD).

III LIGA. Grupa III: LKS Goczałkowice Zdrój – Górnik II Zabrze (7 listopada, godz. 13.30).

KLASA A. Podokręg Zabrze – 15. kolejka: Gwarek Zabrze – Orzeł Stanica (8 listopada, godz. 11.30 – Zabrze, ul. Bytomska 100), MKS Zaborze – Naprzód Żernica (8 listopada, godz. 13.30 – Zabrze, ul. Wyciska 5), Wilki Wilcza – KS Zabrze-Grzybowice (8 listopada, godz. 13.30), Walka Zabrze – Młodość Rudno (8 listopada, godz. 14 – Zabrze, ul. Jaskółcza 40). 16. kolejka: KS Zabrze-Grzybowice – Sokół Łany Wielkie (11 listopada, godz. 13 – Zabrze, ul. Traktorzystów 1), MKS Zaborze – Walka Zabrze (11 listopada, godz. 13 – Zabrze, ul. Wyciska 5), Olimpia Pławniowice – Quo Vadis Makoszowy (11 listopada, godz. 13), Zamkowice Toszek – Gwarek Zabrze (11 listopada, godz. 13).

KLASA B. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Gwarek II Orontowice (7 listopada, godz.

11 – Zabrze, ul. Rogoźnicka 52), MOSiR Sparta Zabrze – LKS 45 Bujaków (7 listopada, godz. 13.30 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a).

KLASA C. Podokręg Zabrze: Burza II Borowa Wieś – KS II Zabrze-Grzybowice (8 listopada, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Gwarek Zabrze – Cracovia Kraków (7 listopada, godz. 13.30 – Zabrze, ul. Bytomska 100), Jagiellonia Białystok – Górnik Zabrze (8 listopada, godz. 15).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: Raków Częstochowa – Górnik Zabrze (7 listopada, godz. 11), Śląsk Wrocław – Gwarek Zabrze (8 listopada, godz. 12).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYŹN: Górnik Zabrze – Gwardia Opole (11 listopada, godz. 15.45 – Zabrze, ul. Wolności 406; transmisja w telewizji TVP Sport).

II LIGA MĘŻCZYŹN. Grupa IV: SPR Górnik Zabrze – AZS Akademii Górniczo-Hutniczej Kraków (8 listopada, godz. 15 – Zabrze, ul. Wolności 406).

III LIGA Górnik II Zabrze – Pawłowice Śl. 0-2 (0-0): Caniból (54), Hanzel (72); zaległy: Górnik II – Gwarek Tarnowski Góry 2-2 (2-1): Flak (2), Zawada (45-karny) – Pączko (38), Kuliński (75). Tabela: 1. Ruch Chorzów 14 spotkań, 35 punktów (bramki: 41-13);... 16. Górnik II 13, 14 (23-24). **KLASA A** Żernica – Quo Vadis Makoszowy 5-3 (3-0): Rafał Wybierak (27), Zieliński (25, 44 i 72), Sodel (52) – Mrozek (68 i 90), Bekier (82); Pławniowice – Gwarek 1-2 (1-0): Niedźwiedz (15) – Bartuś (54), Góralczyk (60); Carbo Gliwice – Walka Zabrze 2-3 (1-2): Józwiak (31), Skutnik (70) – No-

OGŁOSZENIE

NIERUCHOMOŚCI

**KUPIĘ GARAŻ
STAN OBOJĘTNY
513-541-512**

DO wynajęcia garaż murowany z kanałem, Zabrze, ulica Pokoju. 601-442-950

DO wynajęcia pokój, Centrum Zabrze. 511-973-142

NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA – również przypadki beznadziejne, www.krzysztofcywinski.pl 608-138-035

PRACA przy remontach mieszkań dla sprawnego emeryta. 533118721

SZUKAM PRACY

UCZCIWA, solidna posprząta dom, mieszkanie, itp. 507-943-788

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.-kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

CYKLINOWANIE. 501-845-106

KOMPLEKSOWE remonty mieszkań tel. 506 810 360

MAŁOWANIE, tapetowanie, panele, drobne naprawy, inne wykończeniowe. 507-102-386

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/273-46-02, 607-25-66-15

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych. 607-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-166

REMONTY dachów. Papa. 32/276-54-32, 797-718-267

REMONTY, kafelkowanie, hydraulika. 511-469-710

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-42-79, 605-285-957

WYKONUJEMY remonty, gładzie, inst. elektryczne, monitoring, anteny zbiorcze, domofony. Tel. kontaktowy. 32/242-11-75, 509-326-449

KUPNO/SPRZEDAŻ

**AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570
32/249-52-10**

Punkt rezerwy

wak (14 i 29), Szymański (69); Rudno – Zaborze przełożony na 21 listopada, **KS Zabrze-Grzybowice** pauzował. Tabela: 1. Sierakowice 12, 34 (37-5); 2. Walka 13, 31 (28-15); 3. Zaborze 12, 27 (32-9);... 5. Gwarek 13, 26 (44-14);... 12. Grzybowice 13, 14 (26-29);... 16. Quo Vadis 13, 7 (14-56). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW:** Górnik – Wisła Kraków 2-3 (0-2): Kowalik (57), Zawada (67) – Buksa (12), Starzyński (43), Szywacz (52); Lechia Gdańsk – Gwarek 8-2

(3-0): Koperski (9), Okoniewski (22, 47 i 48), samob. (41), Sadło (60 i 70), Cieśliski (90) – Gurdek (72), Mansfeld (79). Tabela: 1. Śląsk 12, 27 (29-17);... 7. Górnik 12, 19 (19-16);... 11. Gwarek 12, 12 (13-26). **CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17** Gwarek – Rozwój Katowice 0-4 (0-3): Kwiatkowski (15 i 29), Ziarkowski (45 i 70); Górnik – Śląsk 1-1 (1-0): Garwol (45) – Gruszecki (62). Tabela: 1. Górnik 12, 26 (36-12);... 7. Gwarek 12, 6 (10-41).

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

KUPIĘ radia, wzmacniacze, kolumny, Amiga, Commodore. PIKO. 607-912-559

690 683 103
reklama@gloszabrze.pl

FIRMA BUDOWLANA „CELIMPEX”

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

- budowa domów
- remonty domów, mieszkań, łazienek
- docieplanie
- okna, drzwi, rolety

WOLNE MOCE PRZEROBOWE

Biuro Handlowe
41-800 Zabrze
ul. Nad Kanałem 35
tel. 32/274-85-20
514-074-144

z9825

PONOWNIE ZAPRASZAMY MIESZKANKI
ZABRZA W WIEKU 20-49 LAT



FINANSOWANE Z BUDŻETU MIASTA ZABRZE

kontakt: 698 234 298

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE ul. Roosevelta 65 tel. 32 276 31 96

CAŁODOBOWO www.pietrek.pl tel. 602 32 72 96

GLIWICE ul. Odrowążów 118 tel. 32 230 40 40

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodnię i kaplicę
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

Koronawirus demoluje terminarz ekstraklasy: zamiast śląskich derbów będzie mecz ze Śląskiem

Nieoczekiwana zmiana rywala

W poniedziałek (2 listopada) okazało się, że Piast Gliwice, z którym Górnik miał zagrać w niedzielę (8 listopada), znów zaatakował koronawirus. Szybko więc odwołano śląskie derby w tym terminie i jeszcze tego samego dnia zapadła zaskakująca decyzja: jako, że z takiego samego powodu rywala stracił też Śląsk (zachorowania w Lechii Gdańsk), z którym nasz zespół miał zmierzyć się w kolejnej serii gier, postanowiono to starcie przyspieszyć o tydzień. Górnik więc zamiast z Piastem zagra teraz ze Śląskiem. Czy jednak zbliżamy się do momentu, w którym zestaw spotkań będzie tworzony na bieżąco, z drużyn które są w stanie wyjść na boisko?!

W ubiegły weekend cała ekstraklasa wprawdzie pażowała, ale jednak zabranie zagrani mecz o stawkę, który w dodatku okazał się dla nich nadzwyczaj ciężki i emocjonujący. A przecież konfrontację w Pucharze Polski z zespołem grającym trzy klasy niżej, Górnik – nawet w lekko nieco



zmodyfikowanym składzie, bo bez bramkarza Chudego i napastnika Jimeneza – powinien rozstrzygnąć na swoją korzyść szybko i bezboleśnie. Tymczasem aż do 90 minuty goście przegrywali z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1-2, a więc widmo wyeliminowania z Pucharu Polski i co tu kryć – kompromitacji i to tym większej, iż słabeusz grał znaczną część II połowy w dziesięciu (czerwona kartka) – zaglądało już głęboko w oczy. Zabranie – a konkretnie Przemysław Wiśniewski i Alasana Manneh – jednak odwrócili losy meczu w doliczonym czasie gry, zdobywając dwa gole! Uff...

Górnik wypełnił więc swój obowiązek i awansował do przyszłorocznej fazy gier o Puchar Polski (1/8 finału). Teraz może się zaś skoncentrować wyłącznie na ekstraklasie, póki ta jeszcze gra. W tabeli nasz zespół wciąż utrzymuje drugie miejsce, ale po odbyciu kilku spotkań zaległych jego wysoka pozycja staje się niestety niepewna. (ws)

KSZO – GÓRNIK (2-3). Bartosz Nowak pojawił się na boisku w II połowie, gdy zabranom zajął w oczy widmo porażki.

EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 terminarz rundy jesiennej

Górnik – Podbeskidzie	4-2 (Jimenez 3, Krawczyk)
Stal Mielec – Górnik	0-2 (Bochniewicz, Manneh)
Górnik – Lechia Gdańsk	3-0 (Jimenez, Nowak, Ściślak)
Legia Warszawa – Górnik	1-3 (Sobczyk, Nowak, Jimenez)
Górnik – Wisła Kraków	0-0
Zagłębie Lubin – Górnik	2-0
Górnik – Raków Częstochowa	1-3 (Nowak)
Warta Poznań – Górnik	0-1 (Jimenez)
Śląsk Wrocław – Górnik	7 listopada, godz. 20
Górnik – Piast Gliwice	20 listopada, godz. 20.30
Górnik – Pogoń Szczecin	28-29 listopada
Wisła Płock – Górnik	5-6 grudnia
Górnik – Cracovia Kraków	12-13 grudnia
Jagiellonia Białystok – Górnik	19-20 grudnia

ostatni mecz I rundy Górnik – Lech Poznań zostanie rozegrany już w ramach wiosennej części rozgrywek (6-7 lutego 2021)

EKSTRAKLASA tabela po 8. kolejce

1. Raków	19	20- 9
2. GÓRNIK	16	14- 8
3. Legia	16	12- 8
4. Pogoń*	14	9- 4
5. Zagłębie	14	10- 7
6. Śląsk	13	13- 9
7. Lechia	13	14-11
8. Jagiellonia	11	8-10
9. Wisła K.	9	14-12
10. Lech*	9	13-11
11. Wisła P.	9	10-12
12. Warta	7	5- 7
13. Cracovia**	6	11-11
14. Stal	5	8-19
15. Podbeskidzie	5	9-21
16. Piast	2	5-14

* drużyna rozegrała jedno spotkanie mniej; ** zespół przystąpił do sezonu z pięcioma punktami karnymi, za korupcję w sezonie 2003/2004.

Najbliższy rywal: ŚLĄSK WROCŁAW

Szansa Piaseckiego



Wrocławską drużynę zaczęła wprawdzie sezon od falkartu, bo odpadła szybko z Pucharu Polski (z I-ligowym ŁKS-em Łódź), ale w ekstraklasie prezentuje solidny poziom, bliski czołówek. W porównaniu z poprzednimi rozgrywkami z klubu odszedł m.in. wychowanek Górnik – Damian Kajzer (teraz gra w I-ligowej Arce Gdynia), za to swoją kolejną szansę na zaojowanie ekstraklasy otrzymał we wrocławskiej ekipie Fabian Piasecki, a więc inny gracz wywodzący się z Zabrze (5 występów w ekstraklasie), który na serio zaistniał w najwyższej lidze w Miedzi Legnica, a ostatnio grał w I-ligowym Zagłębiu Sosnowiec. W Śląsku na początku rozgrywek był na-

wet podstawowym zawodnikiem, teraz jest solidnym rezerwowym, z dwoma strzelonymi golami na koncie. Niewiele grają też na razie inni „nowi”, choćby Bartłomiej Pawłowski (to jego dziewiąty klub z najwyższej ligi krajowej, a grał jeszcze w Hiszpanii i ostatnio w Turcji!) czy utalentowany Mariusza Praszelika (pozyskany z Legii Warszawa). Inni spisują się bowiem na tyle dobrze, że rozszady w składzie nie są jeszcze potrzebne.

I co najważniejsze: piłkarze Śląska są na razie zdrowi, choć koronawirus dopadł akurat ich kolegów z rezerwy (II liga), a więc mamy tam sytuację identyczną do tej, którą śledziliśmy ostatnio w Górniku. (ws)

PUCHAR POLSKI 2021

1/32 finału: Górnik – Jagiellonia	3-1 (Nowak, Jimenez, Bochniewicz)
1/16 finału: KSZO Ostrowiec Św. – Górnik	2-3 (Evangelou, Wiśniewski, Manneh)



Z Francji nadeszła smutna wiadomość: w wieku 69 lat zmarł tam Ireneusz Lazurówicz, znany piłkarz Górnik, jedna z ikon dzielnicy Mikulczyce. Od dłuższego czasu zmagał się z ciężką chorobą nowotworową.

Zmarł Ireneusz Lazurówicz (1951-2020) Wychowanek Sparty, ostoja Górnik

W czasie sportowej kariery grał niemal na wszystkich pozycjach na boisku, bo najpierw był napastnikiem, potem pomocnikiem, wreszcie obrońcą. Uprawianie piłki nożnej rozpoczął w MGKS Mikulczyce, przekształconym później w Spartę, i to właśnie dziesięć lat dobrej gry w tym klubie otworzyło mu w 1973 roku drzwi do Górnik. W nim rozegrał w sumie dwieście oficjalnych spotkań i zdobył 23 gole. Były to jednak chudsze dla klubu lata, w których zabrzański potentat nie zdobył żadnego trofeum.

Po koniec kariery tworzył duet stoperów z Jerzym Gorgoniem i kiedy ten wyjechał do Szwajcarii, także Lazurówicz zaczął przemyślać o zagranicznym transferze. Ostatnie spotkanie w barwach naszego klubu rozegrał 7 czerwca 1981 roku (mecz z ŁKS-em Łódź) i w wieku 30 lat udał się do Francji. Miał szansę na angaż w Olympique Marsylia, ale na przeszko- dzie stanęła kwota transferowa. Lazurówicz ostatecznie trafił do prowincjonalnego Le Puy (region Owernia-Rodan-Alpy), a potem przeszedł do II-ligowego CS

Thonon. W ciągu trzech lat zagrał w nim 61 meczy, strzelając sześć goli. W 1986 roku przeniósł się do Bourg-an Bresse, gdzie rozpoczął pracę w sieci Obi, ale też zajmował się trenowaniem amatorskich drużyn. Z jedną z nich doszedł do 1/32 Pucharu Francji! I zdecydował się z żoną i córkami pozostać we Francji na stałe, niemniej utrzymywał intensywny kontakt z dawnymi kolegami z boiska, z Zabrzem i szczególnie swoją dzielnicą. Dziesięć lat temu otrzymał laur honorowy *Przyjazny dla Mikulczyc*. (as)

Byle nie popijać!



Grzyb czernidłak pospolity jest jak sama nazwa wskazuje bardzo zwyczajny, a gdy stary – to czarny. Jest jadalny i smaczny, ale tylko gdy jest młody i jeszcze biały. Ale co najciekawsze i zaskakujące – po jego spożyciu absolutnie nie wolno drinkować, gdyż zawiera koprynę, która blokuje proces rozkładu alkoholu, doprowadzając tym samym do zatrucia aldehydem octowym... Rośnie całymi grupami w najmniej oczekiwanych miejscach. Nawet przy chodnikach, ścieżkach i pod ławkami przy ulicy Nad Kanałem w Zabrzu. (jl)

Mężczyzna zabłądził w lesie. Deszcz pada, wiatr dmie, noc czarna. Zmarł cały, patrzy – stoi samochód. Podeszedł, zagląda do środka – nikogo, drzwi otworzył, wsiadł na tylne siedzenie chroniąc się przed deszczem. Nagle samochód ruszył, facet zgłupiał. Samochód jedzie, on siedzi sam, za kierownicą nikogo. Nagle pojawia się owłosiona ręka, kręci kierownicą i znika... Facet w coraz większym strachu, patrzy wystraszone, pojawiają się pierwsze zabudowania. W końcu samochód zatrzymuje się przed zapuszczonym domem na skraju wsi. Drzwi się otwierają, do środka zagląda zarośnięty mężczyzna i widząc wkulonego ze strachu

HUMOR

w najdalszy kąt mężczyznę pyta:

- Co tu robisz?!
- Eeee... nic... jadę...
- No można oszaleć!!! Ja pcham, a ten sobie jedzie...

Ojciec do syna:

- Synu, dzisiaj jest jeden z najpiękniejszych dni w twoim życiu. Zapamiętasz go na zawsze i będziesz go często wspominał i rozpamiętywał...
- Ale tato, ślub mam dopiero jutro!
- No właśnie...

Pewien Żyd odziedziczył spory spadek z USA. Jeszcze tego samego dnia przyszła do niego delegacja.

– Mur cmentarza żydowskiego jest rozwalony. Psy i świnię chodzą, trzeba wreszcie mur poprawić...

Żyd się roześmiał i powiedział:
– No dobrze, dam wam pieniądze na budowę muru, ale powiedzcie mi, w jaki sposób te psy i świnię tak szybko dowiedziały się o moim spadku?

Pyta Jasiu taty:

- Tatusiu, ile lat jesteś mężem mamy?
- Dziesięć.
- A ile jeszcze musisz?

Szczęśliwe życie można zapewnić sobie w dwojaki sposób:
przez ograniczenie życzeń
lub zwiększenie środków. Jeżeli jesteś mądry, będziesz robił i jedno i drugie.

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp. 1	9°C	1036 hPa	wiatr		10 km/h
piątek		temp. 2	8°C	134 hPa	wiatr		11 km/h
sobota		temp. 2	13°C	1030 hPa	wiatr		10 km/h
niedziela		temp. 4	12°C	1026 hPa	wiatr		14 km/h

KARTKA Z HISTORII

Nie tylko na rosyjską zimę

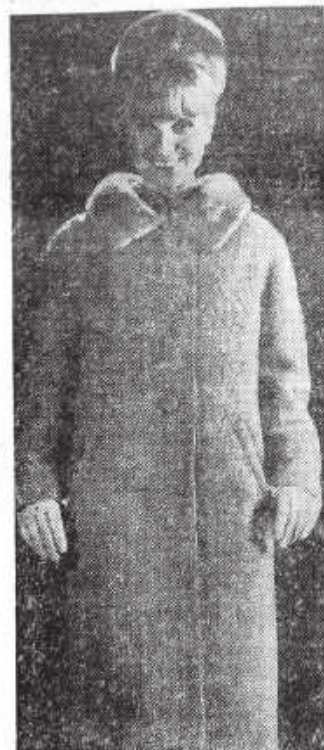
Model reprodukowanego dziś płaszcza, został zaczerpnięty z zimowej kolekcji mody radzieckiej. Jest on b. elegancki i o ciekawym kroju. Uszyty jest z luźno tkanego materiału o płóciennym splocie, w talii lekko dopasowany, ozdobiony efektownymi cięciami, kieszenie ukończone przeciętymi, wykończone patką zapięty na dwa guziki. Kołnierz i czapka zrobione są z tego samego futra. Długość płaszcza – za kolana.

W oryginale płaszcz jest w kolorze beżowym, a kołnierz i czapka – jasno brązowe. Może być również szary i wtedy kołnierz i czapka – jasno popielate.

Płaszcze zimowe z radzieckiej kolekcji są bogato zdobione futrami od pięknych norek po czasy przez karakulę, opasy po króliki. Z futra robi się duże kołnierze, szale, mankiety a także obszywa się dół płaszczy.

Szczególnie modne tej zimy, co uwzględni wiele modeli, są futrzane, długie szale równe z płaszczem lub tylko nieco krótsze. Im płaszcz jest bardziej ozdobiony futrem tym oczywiście, cieplejszy. Do tego celu można użyć zniszczone już futro, którego nie opłaca się oddawać do renowacji.

IRENA



Głos z 9 listopada 1969 roku.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Los będzie ci sprzyjał, ale nie każda oferta będzie warta uwagi. Chyba, że otrzymasz ją od Wagi, bo razem z nią możesz naprawdę wiele zdziałać, zwłaszcza w z biznesie.



BYK
(21.04 – 21.05)

Jeśli chcesz kogoś przekonać do swoich racji, musisz mieć na podorzędu tuż argumentów. I pamiętaj, żeby sięgać po nie w odpowiedniej kolejności, błahę przeplatając ważkimi.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

W sferze uczuć powinnyście dać upust niczym nie krępowanej fantazji. Zachowawczość nie pozwoli bowiem zachować wam odpowiedniej temperatury w związku.



RAK
(22.06 – 22.07)

Wreszcie uda ci się odegrać na osobach, które nie szczędziły ci kąśliwych uwag. Okazja na słodki rewanż nadarzy się w poniedziałek, a jeśli ją przegapisz, to drugą szansę otrzymasz w środę.



LEW
(23.07 – 22.08)

Niestety, przeceniasz umiejętności Skorpiona. Zadanie które mu powierzysz będziesz musiał wykonać jednak sam, przez co twoje plany diametralnie się zmieniają.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Napracowałaś się i wciąż czekasz na efekty? Spokojnie, niebawem rozpocznie się twoja dobra passa. Będzie krótka, ale za to treściwa w gotówkę. Uważaj na nieżyczliwego Koziorożca.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Podejmiesz decyzję, która uruchomi falę ważnych zmian. Większość z nich będzie odwracalna, ale czy na pewno chcesz wracać do tego, co było? Do odważnych świat należy!



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Przybędzie ci obowiązków, a żeby im podołać musisz odejść od rutyny. Posłuchaj rady starszych, wysłuchaj opinii młodszych – możesz uczyć się na ich błędach, zamiast na swoich.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Nie pozostawiaj nic przypadkowi, staraj się wpływać na bieg wydarzeń, nawet jeśli niektóre z nich są dla ciebie niezrozumiałe. Musisz być ciągle w grze, jeśli nie chcesz przegrać.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Twój partner ci zaimponuje. I to tak bardzo, że poczujesz się aż przytłoczony. Musisz sam odnieść jakiegokolwiek sukces, żeby wrócić do równowagi i odzyskać pewność siebie.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Z osobą, której do tej pory nie ufałeś, połączy cię wspólny cel. Będzie wam się na tyle dobrze współpracowało, że zwiąże się między wami nić sympatii. Tak na początek.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Wasze życie towarzysko-uczuciowe wejdzie w fazę rozkwitu. Emocje będą wyczuwalne na każdym kroku. Spokój odzyskacie dopiero w sobotę, z czego nie będziecie do końca zadowolone.